№ 132. Sobota, 19 Czerwca (1 Lipca) 1871. № 132.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 „
„ 3 miesiące . . 2 „
„ 1 miesiąc . . . 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . . 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—**w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 20 czerwca (2 lipca), — św. Metodja pat.
W poniedziałek, 21 czerwca (3 lipca), — św. Juljana i Ter.
We wtorek, 22 czerwca (4 lipca), — św. Ewsewia m.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 22.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 18 (30) Czerwca 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	743.9	+ 12.0	98	pół.-zachodni.
1	744.0	+ 13.9	97	pół.-zachodni.
9	746.5	+ 12.5	90	północny.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 20 czerwca (2 lipca), — św. *Nawiedz. NMP.*
W poniedziałek, 21 czerwca (3 lipca), — św. Heliodora i Anat.
We wtorek, 22 czerwca (4 lipca), — św. Józefa Kalasant.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11.

SPIS RZECZY.

Podróże Najjaśniejszej Rodziny.

* *Goniec Urzęd.* zamieszcza następujące telegramy:

Peterthaal, 15 (27) czerwca. Najjaśniejsza Cesarzowa Wszech Rosji, w towarzystwie Swych Najdostojniejszych dzieci, raczyła przybyć tu wczoraj wieczorem.

Hapsal, 16 (28) czerwca. Następca Tronu Cesarzewicz i Cesarzówna, raczyli przyjmować d. 14-go, miejscową szlachtę przybyłą do Hapsalu, na spotkanie Ich Cesarskich Wysokości. Na godzinę szóstą zaproszeni byli na obiad jenerał-gubernator, gubernator estlandzki i jenerał-adjutant Brewern de Lagardie z ich małżonkami, kurator dorpackiego okręgu naukowego, marszałkowie szlachty estlandzki i oeselski, i jenerał-lejtnanci Schwebs i Czengery. Dziś mieli zaszczyt przedstawiać się Jego Cesarskiej Wysokości urzędnicy magistratu i innych władz. Ich Cesarskie Wysokości znajdują się w pożądanem zdrowiu, często spacerują po mieście i okolicach, i łaskawą swą uprzejmością wzbudzają powszechny zapał. Stan pogody jest ciepły, ale dżdżysty.

* Rada wojenna uchwaliła: w zamian art. 31 ustawy o wolnych rzemieślnikach i robotnikach w technicznych zakładach artylerji, Najwyżej zatwierdzonej 15-go września 1870 r. i ograniczenia wprowadzonego przez polecenie ogłoszone w rozkazie do wydziału wojskowego z 1870 r. № 286, postanowić co następuje: wrazie choroby nadaje się wszystkim rzemieślnikom i robotnikom prawo korzystania z rad lekarza będącego przy zakładzie i z lekarstw z infirmerji, a tym którzy przebyli w zakładzie niemniej nad dwa miesiące — wstępowania do miejscowych szpitalów, lazaretów i infirmerji, z utrzymaniem kosztem skarbu w ciągu dwóch miesięcy bezpłatnie: w razie zaś jeżeli choroba lub kalectwo są wprost następstwem samych robót, pozwala się utrzymywać chorych w zakładach leczniczych na koszcie skarbu, aż do wyzdrowienia, gdyby nawet nie przebyli dwóch miesięcy w zakładzie technicznym. Uchwała ta, 15 maja 1871 r., Najwyżej została zatwierdzona.

* Dnia 21 maja 1871 r., Najwyżej zatwierdzoną została ustawa moskiewsko-taszkienckiego towarzystwa dla pomocy ruskim przemysłowi jedwabniczemu i rozwojowi w tym celu jedwabnictwa w kraju turkiestańskim. Towarzystwu nadaje się prawo nabywania na własność, oraz urządzania nowych albo dzierżawienia odpowiednich przedsiębiorstw towarzystwa fabryk, tak w granicach turkiestańskiego jenerał-gubernatorstwa, jak i w innych miejscowościach Cesarstwa, jak również odbywania handlowych obrotów we wszystkich gałęziach przemysłu jedwabniczego. Również, dla powiększenia sfery działalności, towarzystwu nie zabrania się, w razie potrzeby, zakładać w niezależnych chańskich stałe swe i czasowe kantory i ajentury. Zakładowy kapitał towarzystwa wyznacza się na dwakroć sto tysięcy rubli, podzielonych na dwieście udziałów po tysiąc rubli każdy. Cała oznaczona ilość udziałów rozdzielona jest pomiędzy osoby tworzące towarzystwo, które już wniosły po sto rubli na każdy udział.

* Najjaśniejszy Pan, oznajmia Monarsze zadowolnienie byłym członkom Najwyżej zatwierdzonej w St.-Petersburgu komisji śledczej: st.-petersburgskiemu komendantowi, jenerał-adjutantowi, jenerał-lejtnantowi *Anneńkowowi*; pozostającemu przy głównym naczelniku 3 wydziału przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, do szczególnych poruczeń, jenerał-lejtnantowi *Ogarewowi*; i jenerał-adjutantowi, jenerał-majorowi *Mezencewowi*, — za trudy poniesione przez nich w tej komisji.

* Przez Najwyższe rozkazy do wydziału wojskowego w Ems, 11 (22) czerwca, *awansowani zostali*: pełniący obowiązki łomżyńskiego gubernatora, pułkownik *Mienkin* — na rzeczywistego radcę stanu, z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; pełniący obowiązki naczelnika ziemskiej straży i policmajstra miasta Łomży, kapitan *Liszew*, — na majora; naczelnik powiatu suwalskiego, sztabs kapitan *Polański*, — na kapitana, obydwaj z pozostawieniem w dotychczasowych obowiązkach i w piechocie armji.

* *Magistrat miasta Warszawy.*—Niegdy Jakób Epstein bankier warszawski, testamentem z dnia 30 czerwca 1836 r. przeznaczył procent od sumy rsr. 2,700 hypotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku po jego śmierci czeladnika, któryby nauczył się jakiego rzemiosła, w drugim kupca podupadłego,—w trzecim na wyposażenie biednej sieroty,—w czwartym na ubogiego ucznia starozakonnego któryby niższe klasy w szkołach publicznych ukończywszy, zamierzał się do szkół wyższych dla poświęcenia się nauce lekarskiej, albo po ukończeniu tejże nauki, potrzebował zapomogi, na oporządzenie, albo też na dzieła naukowe. W roku bieżącym jako w 28-ą rocznicę śmierci testatora, przypada wsparcie dla ucznia niezamożnego, wzywa więc interesowanych w całem Królestwie Polskiem, do powyższego wsparcia kwalifikacje mających, ażeby najdalej do d. 3 (15) lipca r. b. zgłosili się do Magistratu miasta Warszawy, załączając przy swem podaniu świadectwa urzędowe: 1) co do miejsca zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się; 2) co do usposobienia naukowego. Świadectwa te mają być zalegalizowane z poświadczeniem za ich rzetelność: w Warszawie przez komisarzy policyjnych, a na prowincji przez naczelników powiatu. Kandydat otrzymujący wsparcie zawiadomiony zostanie o miejscu i czasie w którym takowe odbierze.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz zkantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 13 (25) Czerwca roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 128, na które, tudzież na dawniejsze w 461 wnioskach, złożono rub. sr. 7,741 kop. 81. Na żądanie 123 uczestników (prócz procentu rub. sr. 39 kop. 70 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. srebr. 6,075 kop. 29½ i umorzyła książeczek 38; przeto uczestników 21,610, posiada kapitał rs. 816,867 kop. 82½.

Wiadomości krajowe.

* Urodzaje w gubernji radomskiej, w skutek nadzwyczaj długiej zimy i ciągłych później deszczów, nie przedstawiają dobrych widoków. W niektórych miejscach bardziej wilgotnych, żyto nie obiecuje obfitości słomy. W najlepszym razie można jeszcze mieć nadzieję wymłotu. Sadzenie kartofli nie wszędzie ukończono. Gdzie się z sadzeniem pospieszono, tam wszystko przepadło i trzeba było powtórnie sadzić. Z tego powodu, cena kartofli w dwójnasób się zwiększyła. W ogóle ceny się podnoszą, częścią jak zwykle na przednówku, częścią z powodu nieobiecujących urodzajów. (*Kur. Warsz.*)

—

* W sześciu gminach około miasta Sokołowa w gubernji siedleckiej, dnia 7 (19) b. m. spadł grad objętości pół cala sześciennego. Szkody zrządzone w zasiewach obliczają na 27,000 rubli.

—

* *Kal.* donosi, że loterja fantowa urządzona w zeszłą niedzielę w Kaliszu, przyniosła około 1,600 rubli. Na kontraktach Ś-to Jańskich tamże, nie było prawie całkiem ani zjazdu, ani ruchu.

Z innych gubernij.

* Oświecenie publiczne. Nadzwyczajne zgromadzenie ziemskie gubernji wiatskiej, na posiedzeniu 16-go z. maja, po wysłuchaniu przedstawienia urzędu gubernjalnego względem zatwierdzenia przez rząd ustawy zakładanej przez ziemstwo gubernji wiackiej szkoły dla rezszerzania wiadomości gospodarskich i technicznych, poleciło urzędowi wynająć najprzód dom dla pomieszczenia szkoły, a następnie, przy sposobności, zakupić dom na ten cel; zaś dyrekcji szkoły poleciło przedsięwziąć niezwłocznie środki do prędszego urządzenia szkoły, aby takowa mogła być otwartą w jesieni r. b.

* Na temże posiedzeniu zgromadzenia ziemskiego gubernjalnego, rozbierany był wniosek urzędu gubernjalnego względem utrzymania na koszcie ziemstwa pomocnikow inspektora szkół elementarnych ludowych. Zgromadzenie postanowiło czynić staranie względem pozostawienia ziemstwu obierania osób na te posady, z zatwierdzenia rady szkolnej. Wybór ten odbywać się ma ten sposób: pragnący zająć miejsce pomocnika inspektora ziemskiego, powinien odbyć na próbę lekcje na zjeździe nauczycielskim, w obecności członków rady szkolnej i urzędu ziemskiego, oraz gubernjalnego inspektora szkół ludowych. Do konkursu przypuszczony będzie każdy ubiegający się i mający tytuł nauczyciela ludowego, bez różnicy stopnia ukształcenla i terminu wysługi w obowiązku nauczycielskim. Po odbyciu konkursu, zbiorowa komisja z wyż wyrażonych członków daje swą opinję o zdolności lub niezdolności konkurującego. Stanowcze zaś zatwierdzenie na posadzie zależy od kuratora okręgu naukowego. Przyczem polecono urzędowi gubernjalnemu wyjednanie nadania inspektorowi ziemskiemu praw służby rządowej i ułożenie projektu względem wyznaczania osobom zajmującym tę posadę pensji z funduszów ziemskich.

* Zgromadzenie ziemskie powiatu solikamskiego (gubernji permskiej) wniosło do budżetu nieobowiązkowych wydatków na rok 1871 następujące sumy na wychowanie publiczne: 1) na bezpłatne udzielenie szkołom ludowym książek szkolnych — 700 rs.; 2) na rozpowszechnienie pomiędzy ludem pożytecznych książek — 300 rub.; 3) na utrzymanie pięciu stypendystów przy szkole powiatowej dla usposobienia nauczycieli do szkół ludowych — 500 rub.; 4) na wyuczenie różnych rzemiosł potrzebnych w stanie włościańskim 50 chłopców—1,200 rub.; 5) na zachęcenie gorliwych nauczycieli — 300 rub.; 6) na utrzymanie kancelarji rady szkolnej—100 rub. Razem 3,100 rub.

* Dnia 7-go czerwca, otwarty został w Moskwie zjazd nauczycieli szkół ludowych gubernji moskiewskiej.

—

* Statystyczne wiadomości. Ze sprawozdania za rok 1870 kazańskiego gubernjalnego komitetu statystycznego, między innemi pokazuje się: że w roku 1869 było mieszkańców w gubernji kazańskiej: w miastach—67,291 mężczyzn i 65,912 kobiet; w powiatach—763,618 mężczyzn i 793,646 kobiet, w ogóle zaś w gubernji—830,909 mężczyzn i 859,558 kobiet, razem 1,690,467 osób. Pod względem wyznań ludność wynosiła: prawosławnych 600,420 męż., 626,196 kob., jednowierców 1,195 mężcz., 1,205 kobiet, rozkolników 6,389 męż., 8,176 kob., ormiano-gregorjanów 2 męż., 1 kob., katolików 254 męż., 78 kob., lutrów 108 męż., 110 k., żydów 232 męż., 136 kob., mahometanów 216,857 męż., 217,682 kob., bałwochwalców 5,452 męż., 5,980 kobiet. Ilość przeszłych z różnych wyznań na prawosławie wynosiła 63 męż. i 64 kobiet, w tej liczbie z rozkolników i przyłączonych na zasadach jednowierstwa 32 męż. i 44 kobiet. Zakładów i fabryk było w miastach 220, w powiatach 98, razem 318; robotników na nich było 6,704 osób; a suma produkcji wynosiła 8,568,940 rsr.

—

* Rozmaite wieści. Do *Wieczernoj Gazety* piszą: „Interesujące wiadomości otrzymano z San-Francisco. Tameczny biskup prawosławny, Jan, w towarzystwie protojereja, oraz konsulów ruskiego i greckiego i deputacji osób świeckich, znajdował się przy nabożeństwie w kościele wolno-episkopalnym czyli anglikańskim. Wszyscy nabożni tego wyznania spodziewali się, że wejdzie na kazalnicę i powie kazanie, mając na względzie, że w ostatnich czasach w ogóle kwestja o połączeniu kościołów prawosławnego i anglikańskiego zajmowała społeczeństwo w Ameryce, Anglji i Rosji. Ale biskup sam nie miał kazania, lecz tylko doręczył katolickiemu anglikańskiemu kościołowi zapiskę, dla odczytania słuchaczom. W zapisce tej wyłuszczał on przyczyny, które mu przeszkadzają wystąpić z kazaniem publicznem. Powoływał się on na fakt, że oba kościoły prawosławny i anglikański—zawsze rozchodzą się w niektórych dogmatach i obrzędach i że sama istota różnicy nie jest jeszcze dostatecznie rozjaśnioną. Biskup zresztą wynurzył zadowolenie, że miał możność modlenia się z obecnymi, a zarazem objawił nadzieję, ze kiedyś oba kościoły będą pracowały łącznie. „Rzeczywiscie, powiada on w końcu swej zapiski, szkoda wielka, że tak mało znamy się jedni z drugimi,—spodziewamy się wszakże, że rozdzielająca nas mgła, z łaski Bożej rozproszy się, że promienie słońca z góry przedrą się, i wtedy, z miłością bezgraniczną, wyciągniemy przyjacielsko dłonie jedni do drugich." Biskup podpisał się: „wasz przyjaciel" i t. d. Gazeta zagraniczna, w której pomieszczone są te szczegóły, opisuje szczegółowo nawet ubiór biskupa. Fakt przytoczony naturalnie dodaje jeszcze nowy rys dla zbliżenia kościołów, mającego niezawodnie z czasem nastąpić. Tylko o tej niedostatecznej znajomości wzajemnej kościołów, o której biskup Jan nie pierwszy już z naszego duchowieństwa wspomina, należy zrobić jedną niezbędną uwagę. Anglicy i amerykanie, ze swej strony, uczynili dla obznajomienia się z naszemi obrzędami kościelnemi prawie więcej jak my; o anglikanizmie, oprócz kompilacji, u nas nic nie ma; u nich zaś są samoistne badania o prawosławiu wschodniem, podróże specjalne w tym celu, towarzystwa, komitety i t. d. W ostatniem sprawozdaniu prokuratora naczelnego najświętszego synodu poświadczonem jest wprost, że dążenie Anglji i Ameryki do zbliżenia się z naszym kościołem „zaczyna doprowadzać do stanowczych rezultatów." Na dowód dość wspomnieć Hetherlego, który urządził wraz z 19-tu swoimi przyjaciołmi cerkiew prawosławną w Wolwerhampton. Następnie 122 anglików podało prośbę do najświętszego synodu, w której objawiają gotowość przyjęcia wszystkich naszych dogmatów i kanonów, domagając się jednakże, samoistnego obrządku kościelnego. W Ameryce także, cały zbiór reprezentantów kościelnych, w liczbie pięciu biskupów deputatów, zwrócił się do prokuratora naczelnego najświętszego synodu z odezwą względem przyjacielskiego zbratania się kościołów i wzajemnego ich połączenia na zasadzie prawdziwie katolickiej.

* Z Riazania donoszą do *Ruskich Wiedomosti* pod dniem 9 czerwca r. b.: Od godziny 12-ej rano 8-go czerwca, do chwili obecnej, kiedy piszę list niniejszy— a teraz już 4-a godzina rano, w Riazaniu pali się stacja towarowa moskiewsko-riazańskiej drogi żelaznej.— Pożar zaczął się w składach leśnych ekspedytorów prywatnych, w pobliżu stacji towarowej drogi kozłowskiej. Przy nader silnym wietrze, panującym z wieczora, ogień szybko rozszerzył się po słobodzie Troickiej, leżącej wprost za rogatką, naprzeciw stacji pasażerskiej kolei riazańskiej i w kilka godzin zniszczył około 36 domów drobnych właścicieli. W odległości półtory wiorsty od stacji towarowej drogi kozłowskiej do rogatki miejskiej, ocalał tylko niewielki klin domów. Oprócz silnego wiatru, dopomagał jeszcze zgubnemu działaniu ognia i sam systemat naszych budowli. Domy wszystkie z rzędu drewniane, a z tych niektóre nawet pokryte były słomą. Pożar zniszczywszy masę domów, przeszedł do stacji pasażerskiej drogi riazańskiej, i okoliwszy ją, dosięgnął stacji towarowej, objął do 50 naładowanych zbożem wagonów, drwa, i wagony próżne. Mimo to, że oprócz miejskich narzędzi pożarnych, z całej drogi kozłowskiej zebrane zostały przez jej zarząd wszystkie znajdujące się sikawki, oraz nie bacząc na massę narzędzi, jakiemi rozporządza droga riazańska, niebacząc na przybycie z Moskwy, w dość krótkim czasie po wszczęciu się pożaru, jednej z moskiewskich części straży ogniowej, i wreszcie na to, że z obu dróg przybyło kilka pociągów nadzwyczajnych z robotnikami — niepodobna było powstrzymać strasznej siły ognia. Wszystkie platformy towarowe, wozownie na parochody i wagony, pomieszkania służby—zgorzały do szczętu a ogień przeszedł następnie do składów drzewa. Oprócz drzewa opałowego i materjałowego, nie było już co do spalenia; ogień więc pominął miasto i zniszczył tylko mienie drogi riazańskiej oraz słobodę Troicką. Kiedy przestaną palić się składy drzewa—niepodobna przewidzieć. Niemożna przystąpić do masy ognia. Zdołano tylko ocalić wagony, które w ogromnej ilości stały na zapasowych kolejach stacji. Gmach pasażerski pozostał nietkniętym; spaliły się tylko sztachety i drewniane słupy na platformie. Podkłady ułożone na drogach, zaczęły się także już palić, lecz w porę je ugaszono. Mówią, że towarzystwu drogi riazańskiej pożar zrządził szkody do półmiliona rubli.

* Dnia 12-go maja z rana, włościanin wsi Gryszyna w pow. jurjewieckim, Nikanor Pietrow, pod nieobecność swej żony, która wyszła z chaty do szopy, zarżnął trzech śpiących synów swoich, Jana 9 lat, Piotra 3 lat i Bazylego 2 miesiące. Przy śledztwie Pietrow zeznał, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy doświadczał on ciągłej tęsknoty, dzieci swoje bardzo kochał i zamiaru zabicia ich nie miał; zbrodni dopuścił się niespodzianie, wpadłszy wjakieś niepojęte uniesienie. Przypomina sobie tylko raz zadany nożem najmłodszemu dziecku i wcale niepamięta reszty. Podczas ostatniej nocy uczucie tęsknoty było do niezniesienia, tak, że gotów był sam cokolwiek zrobić z sobą, gdyby nikogo nie było w domu. *(Gon. Urzęd.)*

—

* Epidemja. *Goniec Urzęd.* podaje następujący wykaz biegu cholery w Cesarstwie, podług urzędowych doniesień, nadesłanych do wydziału lekarskiego od 7 do 14 czerwca 1871 roku: W mieście Petersburgu (od 6 do 13 czerwca było chorych 176), zachorowało 130, wyzdrowiało 32, zmarło 55, pozostało 219. W powiecie petersburgskim (od 4 do 8 czerwca było 4) zachorowało 7, wyzdrowiało 6, zmarło 2, pozostało 3. W m. Kronsztadzie (od 4 do 11 czerwca było 7) zachorowało 16, wyzdrowiało 6, zmarło 11, pozostało 6. W Moskwie (od 3 do 11 czerwca było 99) zachorowało 190, wyzdrowiało 72, zmarło 94, pozostało 123. W gubernji moskiewskiej, w osadzie siergiejewskiej (do 9 czerwca) zachorowała 1, zmarła 1. W gubernji wileńskiej: w m. Wilnie (od 20 maja do 3 czerwca) zachorowało 13, wyzdrowiało 1, zmarło 3, pozostało 9. W gubernji riazańskiej: w m. Jegorjewsku (od 22 maja do 1 czerwca było 6) zachorowało 10, wyzdrowiało 6, zmarło 8, pozostało 2. W gubernji suwałkskiej, w powiecie wołkowyszskim (od 10 do 17 maja było 9) zachorowało 4, wyzdrowiało 11, zmarło 2.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Tydzień polityczny.

Warszawa, dnia 18 (30) czerwca.

Cała prasa europejska zajmuje się mową Thiersa na posiedzeniu wersalskiego zgromadzenia, z powodu projektu do prawa o pożyczce. Wszystkie bez wyjątku dzienniki francuzkie wynurzają swe zadowolnienie z tej mowy a mianowicie z części przedstawiającej finansowe położenie kraju. W istocie Francja powinna być zadowolnioną z tego, że Thiers zapoznał ją z całym ogółem leżących na niej w skutku wojny ciężarow, i że jest w stanie uczynić im zadość przy corocznym budżecie nie dochodzącym do dwóch miljardów franków, do której to wysokości prawdopodobnie wkrótce doszedłby budżet cesarstwa Napoleona III. Dzienniki francuzkie nie tak jednomyślnie zadowolnione są z innych oświadczeń Thiersa, mianowicie w przedmiocie podstawy podatków. Podczas rozpraw, wprowadzenie podatku dochodowego wskazane było jako daleko dogodniejszy środek, niż podwyższenie istniejących podatków i ceł w ogóle, a od surowych materjałów dla produkcji rękodzielniczej w szczególności, ale Thiers stanowczo odrzucił ten wniosek, upatrując w nim pierwszy krok do socjalizmu i komunizmu. Przykład Anglji i innych państw, gdzie podatek ten wprowadzony jest oddawna, okazuje bezzasadność tego zdania, które wszelako zostało przyjęte oklaskami prawicy zgromadzenia wersalskiego. Właściwe rozprawy jednak o systemacie podatków, nastąpią dopiero przy roztrząsaniu budżetu. Tymczasem ko-

misja budżetowa zgromadzenia, większością głosów odrzuciła wniosek o podatku dochodowym.

Nie tak przychylnie odzywają się o mowie Thiersa dzienniki wiedeńskie. *Die Presse* powiada, ze we Francji obecnie mowy kwitną. Jedna znakomitość po drugiej wykazuje dla czego Francja została zwyciężona, a zarazem wynosi ją pod niebiosa. Złudne frazesa, pochlebianie samemu sobie, wzajemne oskarżenia, są teraz na porządku dziennym. Wszyscy z przekonaniem, w części godnem zazdrości, w części śmiesznem, patrzą w przyszłość: „Cokolwiekbądź zajdzie, Francja prędko przyjdzie do siebie; wkrótce Francja będzie silna i potężna.“ Gdyby Niemcy doznały takich klęsk, rwałyby sobie włosy; francuzi, jak dzieci, siedząc pośród gruzów Paryża, cieszą się bańkami mydlanemi, własnemi marzeniami i życzeniami. „Thiers,“ powiada dalej *Die Presse*, — „w takim samym duchu przemawia do zgromadzenia narodowego. Ale czy z serca? Wątpić można, Na to, zbyt jest doświadczony i rozsądny. Ale wie on że tylko w taki sposób można przemawiać do jego rodaków, że gorzkiej prawdy nikt nie słucha, nikt nie ścierpi. Powinien on pozostać wiernym roli, jaką odgrywał przez całe życie. Czem było jego dzieło historyczne? Patrjotycznym obrazem. Thiers bardziej niż ktokolwiek podtrzymał szowinizm i przysposobił przywrócenie dynastji Bonapartów. Wierny i szczery stronnik domu orleańskiego, całą swoją pracą pomagał do podkopania królestwa mieszczańskiego. Obecnie podkopuje kształt rządu na czele którego się znajduje. Jako naczelnik władzy wykonawczej w taki tam sposób schlebia ludowi, jak niegdyś w charakterze historyka. Zasadniczą mysl wszystkich jego mów stanowi: „O moja Francjo, jak jesteś wielka!” Mówiąc w zgromadzeniu wersalskiem o pożyczce, o kosztach wojennych, o stratach pomimo suchości przedmiotu, Thiers umiał być zajmującym. Mowa jego, pomimo licznych cyfr, była całkiem polityczna i zawierała wiele pocieszającego i wiele zwykłych obwinień. Według jego zdania odpowiedzialność za ostatnią wojnę spada nie tylko na cesarstwo napoleońskie, ale i na rząd 4 września. Cesarstwo ją wypowiedziało, ale Gambetta, bez nadziei na powodzenie prowadził ją dalej i tym sposobem jednakowo jest winnym. Thiers miał łatwą sprawę z p. Gambettą, tem bardziej że, według jego oświadczenia francuzkie koszta wojenne dochodzą do 3 miljardów fr. Ale silniej niż przeciwko Gambecie, występuje on przeciwko cesarstwu, i na każdym kroku przebija się jego gniew, z powodu że mimowolnie przyczynił się do jego przywrócenia, i dla tego bywa czasem niesprawiedliwym. Politykę Napoleona w 1866 r. nazywa on niedorzeczną. Ale ona była nie głupią, tylko zdradziecką. Napoleon spodziewał się że Niemcy i Austrja w długiej wojnie wyczerpią swe siły i natenczas miałby on przybrać rolę sędziego polubownego i zbierać owoce wojny. Że Austrja będzie zwyciężona w tak krótkim czasie, tego nieprzewidywał i Thiers. Napoleon nie tak źle obrachowywał, ale Bismark go przewyższył. Rozdrażniony tem, że został oszukany w 1866 r., powziął myśl o wojnie z Niemcami i tu zaczyna się jego zaślepienie. Austrja stanowczo oświadczyła że na jej przymierze nie można rachować. Raporta pułkownika Stoffla o armji pruskiej były wiadome. Ale i takowe niepowstrzymały Napoleona, dla tego że cała Francja pragnęła wojny i za klęski doznane przez Francję podczas wojny odpowiedzialność spada nie na samego Napoleona; cały kraj jest jego wspólnikiem. Za to surowo została ukaraną, ale nie przyniosło jej to pożytku; każdy dzień przynosi nowe dowody, że Francja myśli, nie o swej poprawie a o powróceniu zwycięztwa swym sztandarom. Mowa Trochu obracała się około tej zasadniczej myśli. Toż samo robi Thiers, mówiąc że potrzeba pokazać Europie, jak prędko Francja przychodzi do siebie: „Rezultatem wojny dla Francji była strata ośmiu miljardów fr., ale opłacając swą omyłkę, wkrótce, jak spodziewam się, wykaże ona swą wielkość.” O! ta nieszczęsna próżność, która wszędzie i zawsze się wysławia. Czem Francja okaże swą wielkość? Czy sprawami pokoju, podniesieniem oświaty, której tak potrzebują włościanie, wyrzeczeniem się sławy? O tem Thiers nigdzie nie wspomina ani słowa; mówi tylko o konieczności obwarowania granicy na wschodzie i niemożności zmniejszenia budżetu wojny i marynarki. Autor historji konsulatu i cesarstwa pozostał sobie wiernym; dla niego, sława wojenna ma ogromne znaczenie.” W końcu *Die Presse* wynurza nadzieję, że potrzeba pieniędzy i kredytu zmusi Francję do roztropniejszej polityki.

Jeszcze silniej odzywa się *N. fr. Presse* mówiąc: „Każdemu innemu narodowi, po tylu doznanych klęskach, przyszłoby na myśl, że gdzieś musi istnieć ich przyczyna, że należy zmienić, nietylko zewnętrzny kształt rządu, ale i cały kierunek życia politycznego i narodowego. Prusy, po Jenie, dokonały u siebie daleko bardziej wszechstronną rewolucję pokojową, niż Francja pośród burz; moralne i umysłowe podniesienie całego narodu było dążeniem rządu i osób prywatnych. Wszystkie gałęzie zarządu zostały przekształcone. Tymczasem we Francji, wszystko wskazuje brak zrozumienia konieczności odrodzenia społecznego i politycznego. W mowie Thiersa nie ma ani jednej myśli wykazującej potrzeby postępu. Budżeta wojny i marynarki pozostają niezmienione; o reformie wojskowej nie ma ani słowa; systemat wykupu od wojska na nowo zostaje wprowadzony. Marynarka również pozostawiona jest w dawnym stanie.” Dalej taż gazeta mówi z ironją: „Przecież żołnierz francuzki jest niezwyciężony. Jeżeli został pokonany pod Waterloo, to winą tego był deszcz, nieznany rów, lub jakiś zdrajca, albo też tak lękliwy nieprzyjaciel, że zamiast piechoty wystawiał działa. Niemcy są tchórze, i byliby zwyciężeni przez Mac-Mahona, Bazaine'a, Trochu, ale zawsze chowali się po za działa. A jeżeli francuzka armja jest niezwyciężona, to i administracja francuzka jest najdoskonalsza; nie zostanie uproszczona, ani nie stanie się tańszą przez zaprowadzenie autonomji gmin. O ulżeniu ciężarów ponoszonych przez lud, zapomocą lepszego rozkładu podatków nikt nie myśli; a po co i myśleć; czyż we Francji wszystko nie jest cudowne. Podatek dochodowy, przez lepszy rozkład, ulżyłby ciężarów i przyczyniłby się do zmniejszenia przepaści oddzielającej bogatych od proletarjuszów; ale podatek ten jest wynalazkiem zdradzieckiego Albionu, a tego ostatntego nie może naśladować Francja, która, podług wyrażenia Thiersa, ma tak blizko siebie wielkość, że potrzebuje tylko sięgnąć po nią ręką. I we Francji nie znalazł się ani jeden dziennik, któryby poddał tę mowę krytyce. Nikt nie myśli o zbadaniu przyczyn doznanej klęski. Kiedy Prusy po Jenie, a Austrja po Solferino i Königgraetz, starannie badały warunki przewagi nieprzyjaciela i naśladowali wszystko, co zostało uznane u niego za dobre, fracuzi tylko wypadkowo zgadzają się na przyznanie swych wad, a całą winę za nie zrzucają na swych przeciwników.”

Times mniema, że mowa Thiersa ma tę zasługę, iż prawdziwie przedstawia finansowe położenie Francji i powiada dalej. Thiers oblicza, że ostatnia wojna kosztowała Francję 320,000,000 funt. st. łącznie z wynagrodzeniem Niemiec za koszta wojenne, ale nie rachując strat poniesionych przez mieszkańców spustoszonych przez nieprzyjaciół prowincij. Oceniając jak najumiarkowaniej straty w skutku rekwizycij i spustoszeń, musimy przypuszczać, że każdy dzień wojny, aż do ostatniego, kosztował Francję dwa miljony f. st. Zbytecznem byłoby, zdaje się, dodawać, że jeszcze żadna wojna, nie była tak kosztowna. Kara pieniężna jest ogromna, nie licząc straty dwóch prowincij. Thiers surowo gani byłego cesarza, za to, że dozwolił na Sadowę, a potem usiłował naprawić tę pomyłkę pośród okoliczności, w obec których powodzenie było niemożliwe; ale zagraniczni spostrzegacze, uprzedzając, jak się zdaje, wyrok potomstwa, nie mogą wyłącznie Napoleonowi III przypisać winy za wojnę, której sprawcą pierwiastkowo, bardziej niż ktokolwiek był sam Thiers. On to przywrócił legendę napoleońską; podżegał lud do żądania granicy reńskiej, ciągle zarzucał cesarzowi, że ten ostatni przyczynił się do zjednoczenia Włoch i nie pomagał Austrji, podczas jej wojny z Prusami w 1866 r. Thiers był głównym apostołem samolubnej polityki, wymagającej aby reszta Europy była słaba dla tego, żeby Francja panowała na stałym lądzie, a mowa jego wskazuje, że dotąd trzyma się on swych roszczeń. Polityka ta, kosztowała Francję 320 miljonów funt. st. w roku zeszłym i będzie kosztowała jeszcze więcej, jeżeli nie zostanie porzucona.” W końcu organ londyńskiego City dodaje: „Thiers utrzymuje że Gambetta zrobił wielką pomyłkę, przedłużając opór nad Loarą. Nie bronimy go, ale Gambetta przynajmniej na swą obronę może przytoczyć to, iż znajdował się pośród prądu, któremu nic nie może się ostać, a my nie możemy nie obawiać się tego, że p. Thiers wzywa Francję do wstąpienia na tę samą drogę, nie mając jednakże podobnego usprawiedliwienia na swoją korzyść. Obiecuje on, że lud utrwali swą nieśmiertelną wielkość w rychłej przyszłości, i dodaje, że nie można ani myślić o zmniejszeniu budżetu wojny i marynarki Jakie fatalne omyłki tu się otwierają! Przypuśćmy, że górującą myślą każdego człowieka pragnącego kierować Francją, musi być odebranie utraconych prowincij. Ale to przedsięwzięcie, jeżeli ma być wykonane, koniecznie musi być odroczone, przynajmniej na lat dwadzieścia, a ten przeciąg czasu powinien być poświęcony na najściślejszą oszczędność. Dwadzieścia lat takiej oszczędności, z szkieletem zaledwie stałej armji, powinny być dostateczne na utworzenie armji narodowej, która byłaby gotowa stawić czoło każdemu nieprzyjacielowi, na równych warunkach. Niesłychanie niepocieszającem jest to, że Francja przewiduje nową wojnę, prawie przed zatwierdzeniem pokoju; ale z mowy Thiersa upatrujemy, że i on przewiduje takie przedsięwzięcie i będzie do niego przysposabiał się w najgorszy sposób. Przez cały czas bezczynności, będzie zachowywał ton uzbrojonego narodu, będzie pieścił w kraju duch wojowniczy, który nawet gdyby ukazało się inne dążenie może zmusić przyszłego władcę Francji, jak zmusił Napoleona do prowadzenia wojny w najniekorzystniejszych warunkach dla zaspokojenia narodowego pragnienia sławy, które bezustannie podniecał historyk konsulatu i cesarstwa.” I inne gazety angielskie wynurzają obawę, że Francja będzie usiłowała pomścić się na Niemczech za doznaną porażkę.

Dzienniki niemieckie nie dziwią się tej żądzy odwetu, pamiętając, że taka sama żądza ożywiała ich przodków po Jenie i że jej zawdzięczają ogromny rozwój sił we wszystkich kierunkach, i nawet terazniejsze zjednoczenie, tak szczęśliwie dokonane przez księcia Bismarcka. Widząc we Francji wprowadzanie porządku, po strasznej zagranicznej i jeszcze bardziej niszczącej wojnie domowej, widząc ukazujące się jej ogromne materjalne zasoby i potęgę jej kredytu, niemcy przychodzą do przekonania, że terazniejszy pokój jest tylko rozejmem, że Francja wznowi wojnę jak tylko się wzmocni i znajdzie sprzymierzeńców, i że dla tego trzeba się mieć na ostrożności. Ale z drugiej strony, po przyłączeniu Alzacji z Strazburgiem i Lotaryngji z Metzem, i po dokonaniu zjednoczenia, uczuwają się silniejszymi niż w 1870 r. i spodziewają się, że nim Francja przyjdzie do siebie, dosięgną takiej potęgi, iż niczego nie będą potrzebowali się obawiać.

Charakterystyczną oznaką gorącego pragnienia odwetu, stanowi ukazujące się w niektórych francuzkich gazetach zdanie, aby przypadające Niemcom, po wypłacie pierwszych dwóch miljardów fr., trzy miljardy fr., użyć na przygotowania wojenne i na wojnę, i sprobować czy się nie uda, nie tylko nie zapłacić tego długu, ale nawet odzyskać stracone. Nawet jeden z najtrzeźwiejszych dzienników paryzkich *Journal des Débats*, w części przystępuje do tego zdania, mówiąc: „Naród francuzki posiada sprężystość, której nic nie złamie, żywotność,—która się oprze wszelkim klęskom. Cała nasza armja była wzięta do niewoli; nowo tworzone armje zostały rozbite przedtem nim się sformowały; w Paryżu wybuchło straszne powstanie, rozporządzające liczną armją dowodzoną przez najzaciętszych ludzi. Rząd i zgromadzenie narodowe, mając z początku kilka pułków, w ciągu dwóch tygodni zgromadziło armję, która zdobyła szturmem ten sam Paryż, który wojska niemieckie dopiero głodem zmusiły do poddania się. Podczas ostatniej wojny pokonane były tylko nasze wady; zobaczmy co się stanie kiedy zostaną rozwinięte nasze dobre przymioty. Co dla nas zachowuje przyszłość, nie wiemy i nie pytamy się; ale jesteśmy przekonani, że historja Francji nie jest jeszcze skończona.” Jeżeli tak przemawia najumiarkowańszy organ, można sobie wyobrazić w jakim tonie odzywają się gorętsze dzienniki.

Że Francja posiada ogromne siły finansowe, to jest niewątpliwem, a nowy tego dowód stanowi obecna pożyczka. Zapisy otwarte 26 czerwca, 27-go już zostały zamknięte i przyniosły 4 miljardy fr. zamiast żądanych dwóch; w ciągu dwóch dni znalazło się dość kapitałów do pokrycia tak ogromnej pożyczki, pomimo tego, że kształt rządu jeszcze nie jest ustanowiony, że za trzy lata Francja będzie musiała zaciągnąć pożyczkę w ilości trzech miljardów fr., i że w obec powszechnego pragnienia odwetu, można przewidywać wojowniczą politykę rządu, który dla własnego utrzymania się, będzie musiał się jej trzymać. Do podniesienia bogactwa Francji, oprócz jej warunków jeograficznych i klimatycznych, niemało przyczyniły się i wprowadzone przed ośmdziesięciu laty instytucje: wolność zarobkowania, usunięcie wszystkich śladów feodalizmu, możność podziału gruntów i t. p. Ale oprócz zasobów finansowych dla przywrócenia Francji na ten stopień potęgi, na którym znajdowała się poprzednio, niezbędnem jest i moralne odrodzenie się, a dotąd nie widać nawet śladów dążenia do tego celu. W jakim zaś stopniu moralna strona Francji wymaga przerodzenia się, dowodzi tego następująca okoliczność wspomniana przez *Journal des Débats*. Według niego, od 22 maja do 13 czerwca wersalskie i paryzkie władze wojskowe i cywilne otrzymały 379,823 denuncjacij. „Większa ich część niewątpliwie,”—powiada ten dziennik, — „natchniona była pragnieniem zaspokojenia prywatnej nienawiści. Zresztą wszystkie one, jako bezimienne jednakowo są podłe i godne pogardy i mogą wzbudzić tylko głęboką odrazę. Na nieszczęście nie po raz pierwszy podłość ludzka przedstawia taki widok. Po dniach czerwcowych w 1848 r. i po 2 grudnia 1851 r., także podano wiele bezimiennych denuncjacij, ale teraz po raz pierwszy doszły do takiej ogromnej cyfry. Około czterechkroćstotysięcy denuncjantów—to rzecz okropna i zdawałoby się nieprawdopodobną, gdyby nie była stwierdzona urzędowemi aktami.”

Chociaż wybory dodatkowe mają nastąpić za kilka dni, mianowicie 2-go lipca, jednakże do ostatniej chwili nie można było przewidzieć ich rezultatu. Wszędzie z ciekawością oczekują na wiadomość o ich rezultacie, z którego można będzie wnosić o stosunkowej potędze stronnictw. Londyński *Standard* powątpiewa, aby wybory te, jak wielu mniema, rozstrzygnęły los Francji, ale jest przekonany, że będą pewniej reprezentowały usposobienie ludu, niż zeszłoroczne głosowanie powszechne. Reprezentacja Francji, jaka z nich wyniknie, będzie niezawodnie nie całkowitą, ale w każdym razie całkowitszą i prawdziwszą niż ta, którą stanowi dzisiejsze zgromadzenie wersalskie.

Niewątpliwie, stronnictwo monarchiczne stanowi ważny żywioł, i w razie zlania się dwóch jego odcieni, mianowicie legitymistów i orleanistów, nieomal otrzymałoby przewagę nad innemi stronnictwami. Ale pogłoski o zlaniu się tych dwóch odcieni, jak się zdaje, były przedwczesne. *Gaulois* zapewnia, że zlanie to nie istniało i nie istnieje. Zbliżenie pomiędzy dwoma linjami dynastji, nie przekracza granic porozumienia familijnego. Książęta orleańscy zrobili pierwszy krok, i wynurzyli hrabiemu Chambord ubolewanie, że rewolucyjne tradycje rozdwoiły ich rodzinę. Hrabia Chambord przyjął to oświadczenie „z ojcowską przychylnością;“ ale politycznego kompromisu pomiędzy dwoma linjami nie było. Rodzina Ludwika Filipa uznaje teraz, tak samo jak i przedtem, wszechwładztwo ludu, to jest prawo Francji stanowienia o swym losie za pomocą powszechnego głosowania. Jeżeli Francja uchwali przywrócenie monarchji nieograniczonej, to książęta orleańscy uznają Henryka V za króla; ale jeżeli Francja oświadczy się na korzyść monarchji konstytucyjnej, to żaden z książąt orleańskich nie przyjmie korony póki jej się nie zrzecze hrabia Paryża, uznawany za głowę linji. *Gaulois* nie dopowiada co zrobią książęta jeżeli lud oświadczy się na korzyść rzeczypospolitej lub cesarstwa. *Union liberale* także zaprzecza pogłoskom o zlaniu się i powiada: „Są to tylko balony na próbę, puszczone w przededniu wyborów w kierunku, który łatwo odgadnąć. Zlanie się pomiędzy hrabią Chambord a książętami orleańskiemi nie doszło i nie dojdzie do skutku, pomimo wszelkich usiłowań legitymistów. Według zdania orleanistów, zlanie się byłoby przeczeniem zasadom monarchji konstytucyjnej, bez których to zasad niknie podstawa ich bytu, a nikt nie widział aby ludzie rozumni i rosądni znikali z własnej woli.” Według doniesienia dziennika *Le Français*, w Wersalu powstaje myśl utworzenia drugiej izby za pomocą wyborów przez rady jeneralne w departamentach, która to izba stanowiłaby izbę wyższą w konstytucyjnym gmachu stronnictwa orleańskiego. Powrót do systematu dwóch izb, byłby ważnym krokiem na drodze do odbudowania monarchji, ale dążenie to, może scieśnić bardziej niż dotąd węzły łączące pomiędzy sobą wyborców republikańskich. Tymczasem pomiędzy wojskowymi francuzkimi zaczyna się dostrzegać silne dążenie do parlamentarnych wawrzynów, dla osłonięcia nimi wojennych porażek. Jeden z dzienników paryzkich *Paris Journal*, zwrócił już uwagę na nadzwyczajną ilość jenerałów i pułkowników, współubiegających się o godność deputowanych, co może doprowadzić do zupełnej dezorganizaji wojska i do poprzedniego stanu Hiszpanji.

O dwojakiem usposobieniu armji francuzkiej pisze pomiędzy innemi *Times*: „Należy tylko pomówić z szanownymi oficerami dawnej armji o obecnem położeniu rzeczy, aby przekonać się o istnieniu zarodka niebezpieczeństwa, które powiększa się w miarę powrotu jeńców. Coraz bardziej daje się spostrzegać że siła, umiejętność, honor, przeważnie istnieją w starej armji. Jej to przewódcy przywrócili karność w nowej armji. Thiers, przy pomocy jenerała Leflo, utworzył nową armję z poboru z 1870 r. ale z oficerami armji nadreńskiej i taka to armja dwa miesiące walczyła przeciwko Paryżowi i potem zdobyła go szturmem. Armja ta była dowodzona przez marszałka Mac-Mahona, jenerałów: Douai, Sissey, Lamirault i du Barail. Clinchant również należy do dawnej armji, ale reprezentuje młodą armję, której był organizatorem wraz z jenerałem Chanzy i Billot. Młoda armja skłania się bardziej ku wysuniętej naprzód rzeczypospolitej, spodziewając się po niej awansów i posad; dawna zaś armja będzie popierała wszelki ostateczny rząd, jeżeli takowy będzie rządem porządku i do pewnego stopnia reakcyjnym.”

Według doniesienia *Patrie*, we Francji zajmują się teraz bardzo pilnie kwestją reorganizacji armji. Po przyjęciu w zasadzie podziału armji na czynną i rezerwową, chodziło o określenie liczebności każdej z nich i ważna ta kwestja już została rozstrzygnięta. Armja czynna będzie liczyła 360,000 ludzi, a rezerwowa 900,000, tak żeby w razie wojny można było wyprowadzić w pole 1,260,000 żołnierzy. Niektórzy uważają tę liczbę za zbyt małą, ale nikt nie uznaje jej za zbyt wielką. Kwestja o terminie lat służby jeszcze nie została zdecydowana, ale zdaje się że takowy będzie określony na trzy lata, ponieważ przy nowem uzbrojeniu i nowej taktyce, kształcenie żołnierza postępuje daleko prędzej niż przedtem. Rząd pragnie poznać zdania wszystkich w tym przedmiocie, i minister wojny udzielił upoważnienie oficerom do drukowania swych projektów. Po wyborach dodatkowych rząd wniesie do zgromadzenia narodowego projekt budżetu, a po zatwierdzeniu takowego, projekta o organizacji armji i o reformie prawa wyborczego. Trzy te prawa w obecnych okolicznościach mają pierwszorzędne znaczenie. W ministerstwie wojny zajmują się także kwestją obwarowań i jak słychać, na żądanie Thiersa, postanowiono utrzymać wszystkie istniejące twierdze, a powiększyć liczbę oszańcowanych obozów. Co do obwarowania Paryża *Liberté* pisze: „Starannie zajmują się teraz uzupełnieniem systematu fortów okalających Paryż i wzniesieniem ich w dalszej odległości od wału miejskiego. Tak forty Vanvres i Issy mają być wzniesione na wzgórzach Chatillon i Hautes-Bruyeres; zamierzają zbudować takowy nowy fort na wzgórzach Orgemont i inny pomiędzy nowym fortem Issy a Mont-Valerien.”

Monitor podaje bardzo ciekawe wiadomości o polityce francuzkiego rządu obrony narodowej w kwestji rzymskiej. Polityka ta przedstawia dwie zupełnie odrębne fazy. Pierwsza z nich stanowiła misja Senarda do Florencji, na mocy dekretu z 12 września. Senard nie tylko zgadzał się na politykę włoską, dążącą do uczynienia z Rzymu stolicy, ale nawet przyznawał Włochom prawo rozstrzygnięcia tej kwestji siłą. Ale Senard odwołany został przez Gambettę, nawet w dość szorstki sposób. Natenczas, co stanowi drugą fazę, wysłany został bardziej poprawny (*correct*) ajent, i po długich naradach delegacja w Tours przesłała do Florencji i Rzymu następujące oświadczenie: „Rząd obrony narodowej nie ma zamiaru przyjmować na siebie jakichkolwiek bądź zobowiązań w kwestji rzymskiej, i postanawia pozostawić tę kwestję do rozstrzygnięcia ostatecznemu rządowi, jaki będzie wybrany, przez mające się zwołać zgromadzenie narodowe.” Z tego wynika, że przyszły rząd Francji będzie miał zupełną wolność działania w kwestji rzymskiej, dla tego znany manifest hrabiego Chambord ma swoje znaczenie.

Co się tyczy kwestji reprezentacji w Rzymie, florencka *Italie* potwierdza, że dwór watykański zawiadomił mocarstwa, iż będzie niedostępny dla każdego dyplomatycznego przedstawiciela uwierzytelnionego przy obu dworach, to jest papiezkim i króla Wiktora Emanuela. W przedmiocie sposobu załatwienia tej drażliwej kwestji przez dwa główne rządy niemieckie, *Italie* podaje następujące szczegóły: „Zdaje się,”— pisze ten dziennik,— „że Bawarja wkrótce będzie odgrywała ważną rolę w Rzymie i będzie niejako pośredniczką dla pogodzenia sympatij Niemiec względem ruchu przeciw nieomylności i względem Włoch, z przynależnemi papieżowi względami i poszanowaniem; nowe ustawy państwa niemieckiego nadają Bawarji prawo dyplomatycznej reprezentacji tego państwa, jeżeli jaka okoliczność przeszkodzi dworowi berlińskiemu do bezpośredniego reprezentowania takowego. Prawdopodobnie zostanie przyjęty następujący *mezzo termine*, oparty na życzeniu hrabiego Bray odpowiedzenia uprzejmością na uprzejmość okazaną przez rząd włoski, który mogąc skorzystać z odwołania margrabiego Migliorati i jednym zamachem pióra, znieść, za przykładem innych państw, swą legację w Monachjum, pospieszył wyznaczyć tam nowego swego reprezentanta. Hrabia Taufkirchen, bawarski poseł przy dworze watykańskim, będzie tam zarazem posłem cesarstwa niemieckiego, z zastrzeżeniem, że w następstwie król Ludwik II, jeżeli zechce, będzie mógł uwierzytelnić przy tym dworze legata świeckiego. P. Doenninges, będzie sprawował w dalszym ciągu w Rzymie, misję dyplomatyczną powierzoną mu przez dwór bawarski we Florencji; radca poselstwa pruskiego we Florencji, w charakterze sprawującego interesa, przeniesie się wraz z całym składem osobistym poselstwa do Rzymu, podczas kiedy p. Brassier de Saint-Simon, uda się na urlop na kilka tygodni.”

Dzienniki angielskie zajmują się zamknięciem parlamentu niemieckiego i mową tronową cesarza Wilhelma,— a z pomiędzy nich, *Times*, *Daily News* i *Daily Telegraph*, odzywają się o tej ostatniej z gorącą sympatją. Ale nawet zimniejszy organ, *Saturday Review*, odzywa się o niej dość przychylnie, mówiąc: „Nie potrzeba ochładzać zapału deputowanych lub w ogóle niemców, przypuszczając że uczciwie mniemają, iż Metz był niezbędny dla bezpieczeństwa Niemiec. Pragnęli oni być zabezpieczeni od strony Francji i osiągnęli to o tyle, o ile może zabezpieczyć zupełne pokonanie nieprzyjaciela i opanowanie głównych jego pozycij. Niemcy zrobili to czego pragnęli, i zrobili to w sposób o ile można najlepszy; teraz zaś w chwili tryumfu okazali tyle umiarkowania i rozsądku, iż wstrzymali się od zbyt szybkiej germanizacji Alzacji i Lotaryngji i byli gotowi udzielić tym prowincjom o ile można największą autonomję, zgodną z jednością państwa. Wojna minęła i teraz jedność Niemiec ma się rozwijać w spokojnej atmosferze domowych spraw. Cesarz spodziewa się, że pokój na długi czas będzie stanowił udział Niemiec. Przepowiednie monarchów, którzy powiadają, że ich cesarstwo—to pokój, nie mogą mieć wielkiej wagi w oczach pokolenia, które pamięta jak szybko po oświadczeniu Napoleona III w Bordeaux, następowały wojny: krymska, włoska, meksykańska i niemiecka. Ale cesarz niemiecki nie przemawia sam za siebie. Przemawia on w imieniu ludu, który nienawidzi wojny, chociaż jest do niej przysposobiony i uzbrojony i który nie jest zmuszony w przedsięwzięciach wojowniczych szukać ucieczki przeciwko wewnętrznym kłótniom.” Ostatnie uroczystości w Berlinie wywołały ze strony londyńskiego *Standard'a* następujące uwagi o Niemcach i ich położeniu w Europie: „Wojna, która mniej od wszystkich sprzyjała dawnym Niemcom, była krótka i zwycięzka, ale niewątpliwie bardzo drogo kosztowała Niemcy. Z drugiej jednak strony, kiedy zostanie im zapłacona kontrybucja wojenna przez francuzów, bezpośrednie wydatki zostaną pokryte, a nieprzyjaciel będzie tak wycieńczony, że na długi czas Niemcy nie będą potrzebowały niczego obawiać się z jego strony. Zwycięztwo ogromne, ale czy będzie długotrwałe? Jakie widoki przedstawia ono na trwałość pokoju, tak sławnego dla Niemiec i tak sprzyjającego ich wpływowi w Europie? Jakie można mieć nadzieje co do rozwoju wolności, która utrwali systemat parlamentarny, bez osłabienia władzy wykonawczej, która znów tak wiele przyczyniła się do powodzenia Prus w ostatniej wojnie? Nawet gdyby teraźniejsi wielcy ich ludzie zniknęli z widowni, Niemcom należy się tylko trzymać szczerej polityki obcej zachcianek zaczepki, aby nie potrzebować ani przenikliwych dyplomatów, ani znakomitych wodzów. Przypuszczając, że Francja pragnie się pomścić, to jednakże nie będzie próbowała spełnić swych zamiarów, dopóki gabinet przez swą groźną, zaczepną politykę nie obruszy na siebie innych państw europejskich. Największe niebezpieczeństwo zawiera się wewnątrz— z jednej strony w dążeniach stronnictwa liberalnego do zbyt pospiesznego wprowadzenia systematu parlamentarnego i zmiany zasadniczych podstaw państwa, z drugiej strony w dążeniach socjalizmu.” W końcu *Standard* wynurza nadzieję, że Niemcy będą korzystały z nabytych przez wojnę zysków.

Co się tyczy zamiarów gabinetu przedlitawskiego, wiedeński *Vaterland*, w następujący sposób przedstawia plan jego działań: Wraz z posiedzeniami delegacij, zostaną zamknięte posiedzenia rady państwa. Rozwiązanie izby deputowanych dotychczas nie jest postanowione. Za to na pewno będzie rozwiązany sejm morawski, ponieważ rząd otrzymał od kogo należy przyrzeczenie, że nowy sejm wyszle deputatów do rady państwa. Czy będą rozwiązane niektóre wewnętrzne sejmy krajowe austrjackie — jeszcze nie zostało zdecydowane. W każdym razie gabinet spodziewa się, że w nowej radzie państwa, w skutku ukazania się w niej federalistów czeskich i morawskich, utworzy się większość sprzyjająca pojednaniu, ale nie dość silna do dyktowania praw gabinetowi. W sejmie czeskim będzie przyjęta zmieniona deklaracja w kształcie adresu, który za pośrednictwem rządu dostanie się do rady państwa. Przy takich warunkach wysłanie deputowanych czeskich do wiedeńskiej rady państwa, a raczej do „zgromadzenia wiedeńskiego”, uważają za rzecz zdecydowaną. Czy gabinet posiada w tym względzie pewne rękojmie, tego *Vaterland* nie wie, ale powątpiewa o tem, również jak i wątpi o zmianie deklaracji czeskiej. O układach z czechami panuje ciągle niepewność. *Vaterland* zapewnia, że Rieger wkrótce będzie mianowany ministrem Czech, i że prowadzi on układy nietylko w imieniu stronnictwa staroczeskiego, ale i klubu sejmu czeskiego, w którym uczestniczą i młode Czechy, zupełnie zgodne w kwestjach politycznych z staroczeskiem stronnictwem. Wiedeński korespondent dziennika *Pester Lloyd*, zapewnia, że porozumienie z czechami zupełnie jest zabezpieczone, w skutku stanowczej woli cesarza, na co Rieger się zgodził.

Rezultata prac tegorocznej sesji parlamentu angielskiego, jak powiada *Angielska Korespondencja*, są mniej znaczne niż zwykle. Po odjęciu od projektu reorganizacji armji znacznej części jego postanowień, jak wiadomo przyjęty został tylko bil, który można nazwać bilem o sprzedaży rang wojskowych, a ważna kwestja o rzeczywistej reformie wojskowej, została odroczona do dalszego czasu. Czy projekt tajnego głosowania (ballot-bill) zostanie zatopiony w morzu rozpraw i sporów— jeszcze niewiadomo. Sesja już daleko jest posunięta, a w projekcie znajdują wiele wad; tymczasem przeciwnicy bilu utrzymują, że członkowie gabinetu nie zupełnie są zgodni pomiędzy sobą co do tego projektu i nie wyrobili sobie jeszcze o nim jasnego pojęcia, a ponieważ nie są przewidywane wkrótce ogólne wybory, czy nie lepiejby było, według ich zdania, dać czas do dojrzenia projektu o tajnem głosowaniu w głowach jego stronników. *Times* który zawsze był przeciwnikiem tajnego głosowania, na podstawie, że każdy powinien jawnie wypowiadać swe zdanie, wprost proponuje odroczenie tego bilu. Ale pod tym względem, jak i pod niektóremi

innemi, organu londyńskiego City, nie można uważać za przewodniczącego reprezentanta opinji publicznej.

Nieporozumienie pomiędzy Włochami a bejem tunetańskim przybiera groźne rozmiary. Bej, jak wiadomo, po długim oporze, zatwierdził konwencję zawartą pomiędzy włoskim ministrem spraw zagranicznych a posłem tunetańskim Hussein-paszą, w przedmiocie wynagrodzenia dla Gheidy, włoskiej kolonji w rejencji tunetańskiej; ale pomimo tego nie spełniał jej warunków, a teraz oświadczył, iż nie jest w stanie ich spełnić. Z tego sporu jak się zdaje, pragnie skorzystać Porta, dla wcielenia Tunisu do swych bezpośreenich posiadłości, co stanowiłoby pierwszy krok do głoszonego w Konstantynopolu zjednoczenia islamu. Przynajmniej telegram z Konstantynopola doniósł, że Porta skłaniała Włochy do cierpliwości i nie użycia siły przeciw bejowi. Dażenie do wcielenia i Egiptu do bezpośrednich posiadłości Porty, także uwydatnia się w Konstantynopolu, zkąd donoszą, że do Kairu wysłany został w charakterze nadzwyczajnego pełnomocnika Rudżi-pasza, niewiadomo tylko z jaką misją. Tymczasem dziennik *La Turquie* wystąpił z nowym gwałtownym artykułem przeciw wice-królowi. Obwinia go o zupełne spustoszenie powierzonego mu kraju i pragnienie uczynienia niewolników z egipcjan. Ogromne uzbrojenia robione przez wice-króla, dla tego aby z czasem zrzucić z siebie maskę i ogłosić się niezależnym, sprawiają nieznośne ciężary dla fellachów, którzy coraz bardziej stają się niewolnikami Izmail-paszy. Taki stan nie może trwać dłużej, bez narażenia na zupełne zniknięcie władzy sułtana w Egipcie. Wice-król rządząc wbrew poleceniom firmanu, odmawiając posłuszeństwa sułtanowi, sam ogłasza swoje usunięcie i sułtan w interesie islamu, Turcji, również jak i swoim własnym, nie powinien dalej odraczać urzeczywistnienia jedności islamizmu.

Francja.

* Korespondent wersalski do *Indépendance belge* w dniu 26 czerwca donosi, że ruch wyborczy postępuje stanowczo, powoli i ociężale, że stronnictwo porządku nie zgadza się z sobą; że kandydaci są licznii zmienni, że codziennie przybywa wielu nowych, a komiteta wysilają się jakimby sposobem ożywić gorliwość wyborców. Jednem słowem, obawiają się tu, żeby nie stało się tak przed dniem głosowania 2-go lipca, jak było przed powstaniem w dniu 18 marca i żeby przez wstrzymywanie się od udziału w głosowaniu, nie zapewniono znowu zwycięztwa stronnictwu gwałtownemu. Są tacy, którzy utrzymują, iż sto tysięcy głosujących zostało wykreślonych z listy wyborczej Paryża, a bezwątpienia ci wykreśleni należą do partji komuny i do stronnictwa międzynarodowego, a zatem stronnictwo progresistów zostałoby zdezorganizowane, co właśnie dało powód, iż w dniu wczorajszym rozgłaszano, że podług nowych rozporządzeń, stronnictwo to wstrzyma się w całej masie od głosowania; lecz co do mnie, nie wierzę temu wcale. Przed kilku dniami krążyły tu pogłoski, że stronnictwo bonapartystowskie również ustępuje ze szranków, lecz już wiadomo, że wprost przeciwnie się dzieje. Owa niezgodność komitetów w Paryżu, drażni rząd nadzwyczajnie, tak samo jak niepokoi wszystkich ludzi dobrze myślących, ponieważ takie rozdwojenie, może zapewnić zwycięztwo partji demagogów. Dziś rano od godziny 9-ej do 11-ej, trwały narady zebrania, jakiegoś rodzaju syndykatu komitetów, zwołane przez p. Thiers'a. Pojmujemy łatwo iż naczelnik rządu, pozostawiając wolność wyborom, a niezależność komitetom, pragnąłby, żeby jedyna tylko lista zjednoczona, stała się listą wszystkich dzienników i całego stronnictwa porządku. Wiadomo już, że są tu cztery główne stronnictwa porządku, to jest: komitet republikański przy ulicy Turbigo, komitet przy ulicy Lepelletier, zwany komitetem Renouard, popierający orleanów i przesuwający się, jakby cień, od p. d'Haussonville do p. Corbon; komitet tak zwanych izb radykalnych, ktorego zadaniem jest reprezentować stolicę w osobach paryżan, tak kupców jak przemysłowców, właścicieli i t. d.; nareszcie komitet prasy, którego skład i dążenia znacie. Owe cztery komiteta mają na dzisiejsze zebranie delegować, każdy po pięciu członków, zobowiązanych do ułożenia, jeżeli to będzie możebnem, jedynej listy, zwanej listą pojednawczą, na której umieszczone mają być imiona takich tylko kandydatów, którzy albo pragną utrzymania rzeczypospolitej, albo przedstawienia jej prawego w osobie p. Thiers'a. Wątpią tu, aby lista taka dała się ułożyć, nie dla tego aby się nie miano zgadzać, na punkt wyżej wskazany, lecz nie ma zgody co do kwestji osób i o ile się zdaje, to z tego już choćby powodu, gwałtowne mogą nastąpić starcia.—Mówią tu, że komitet republikański popiera silnie czterech swoich kandydatów z Alzacji, a komitet orleanistowski znów trzyma stronę innych, więc ztąd wynika, iż należałoby koniecznie poczynić ustępstwa wzajemne, przez samą uwagę, że tylko ceną ustępstw, stronnictwo porządku może odnieść zwycięztwo. Lecz gdy świat polityczny zajmuje się kwestją wyborów, kraj cały opanowała gorączka pożyczki. Ah! tak jest, mój Boże! tak to się dzieje w naszej Francji; próżno nas niszczą, palą, rabują, nic to wszystko nas nie obchodzi; w naszej atmosferze panuje jakaś szczególna ufność w gwiazdę ojczystą, a w ziemi jakieś niewyczerpane źródło potęgi; na każdym kroku taki widać popęd do robienia jakichś interesów, że każdy lgnie do zapisywania się na ową pożyczkę. Grunt charakteru francuzkiego przebija się zawsze: mówią sobie: to jest renta od 6 do 30 za sto i to słowo jest dla ich zachęcenia dostatecznem, a pieniądze wychodzą jakby z pod ziemi. Od czasu restauracji nie zdarzyła się taka sposobność! Z tego wszystkiego wnoszę, że obecnie powrót całych mas narodu do zajęcia się własnemi sprawami i pracą, nastąpi może po raz pierwszy, niezależnie od spraw politycznych. Spekulacje, praca, obrót pieniędzy, produkcja, mają w tej chwili jakis popęd nieprzeparty, a przeciwnie w polityce pełno kłopotów, tak jak np. co do kwestji rezydencji zgromadzenia w Wersalu. P. Ventavon jeden, że się tak wyrażę, z najwybitniejszych typów prawicy, napróżno wysyła raporta. Mój Boże! on je wysyła i inni po nim, znowu wysyłać je będą, lecz na przekor ich raportom i najgruntowniejszym postanowieniom tych wieśniaczych reprezentantów, wielki a naturalny bieg rzeczy, potoczy owo całe zgromadzenie do Paryża. Instalacja urzędów publicznych w Wersalu, także się nie powiedzie, a nawet na przekór wnioskom prawicy i jej głosowaniu, zapewniam że zupełnie nie przyjdzie do skutku. Nie pojmujecie ile już tu mają kłopotów z kręceniem się ustawicznem, tam i na powrót, urzędników władz różnych! możnaby całą powieść tem przebieganiem urzędników z miejsca na miejsce, zapełnić! Gdy jeden z nich pędzi do Paryża do swego kolegi, ten znowu wyjeżdża po niego do Wersalu; z tego nieustanne przygody, ciągłe opóźnienia, a z tych krzyżujących się przepraw istny zamęt powstaje. Słowem, jest to coś nieznośnego, i dla tego w praktyce przeprowadzić się nie da.

* List hrabiego Paryża. Czytamy w *Constitution*: Jeden z przyjaciół zakomunikował nam list następujący, J. K. W. hrabiego Paryża.

York-House, Twickenham, Middelessex,
dnia 18 czerwca 1871 r.

Panie Elsingne,

Przesyłam panu list doktora Bourguignon, dziękuję za zakomunikowanie mi tego pisma, które mnie wielce zainteressowało. Co się tyczy jakiegoś rodzaju abdykacji którą mi doradza, odpowiadam, że zrobiłbym to gdybym mógł, lecz wszakże tylko panujący lub pretendeci mają prawo abdykować, a ponieważ ja nigdy nie występowałem w charakterze pretendenta, nie mam więc z czego abdykować. Przy każdej sposobności, jawnie okazywałem, iż dążę zawsze do jednego tylko celu, to jest, do możności używania moich praw obywatelskich w celu służenia mej ojczyznie, a to w sposób jakiby mi sama zakreśliła, lecz że w każdym razie, za jedyny i ważny rząd we Francji, uważam ten tylko, który sam kraj wolą swoją ustanowi. W prośbie którą podałem był ciału prawodawczemu, jakkolwiek ustanowionemu jeszcze za czasów cesarstwa, umieściłem moją deklarację będącą jasnym dowodem takiego mojego politycznego wyznania a ofiarowanie usług rządowi obrony narodowej, powinno także, zdaniem mojem, być uważanem jako najlepszy dowód uznania przezemnie rzeczypospolitej, bo raz wszedłszy w jej służbę—można wierzyć—że spełniałbym ją jak obywatel prawy. I cóż mogę więcej uczynić? Uznać rzeczpospolitą? ale przecież to tylko obce mocarstwa, mogą jakiś rząd uznawać, lecz my, zwyczajni tylko obywatele kraju, winniśmy takiemu rządowi wprost się poddać i służyć mu. Mam się ogłosić republikaninem? i pocóż, gdy takie wyrażenie opinji nie zobowiązywałoby wcale żadnego z naszych przyjaciół? Co do mnie, wiem dobrze, że jestem o wiele lepszym republikaninem, niż moi przyjaciele, bo nie uczuwam najmniejszego, jak oni, wstrętu do tego kształtu rządu. Lecz wszystkie te szumne oświadczenia swych opinji politycznych, które uważam zawsze jako podyktowane przez wzgląd na interes osobisty, mogą być środkami dobremi dla Bonapartów, lecz nie dla ludzi szanujących się istotnie. Gdybyś panie Elsingne miał odpowiedzieć doktorowi Bourgignon, byłbym za to panu bardzo obowiązanym. A jeżeli nie masz innego środka, to chciej mi przesłać, jeszcze przed czwartkiem o godzinie 11-tej, listy przez ciebie napisane lecz na papierze bardzo cienkim, złożonym we czworo, a ja dołożę starania aby je wyekspedjować. Lecz zachowaj to przy sobie. L. Ks. D'Orleans.

Austrja

* Jedna z gazet wiedeńskich podaje jak następuje skład jenerałów, w armji austrjackiej w 1871 roku: 1 feldmarszałek, 10 feldceugmistrzów, 55 feldmarszałków-poruczników, 111 jenerał-majorów—razem 177 jenerałów, z których trzech znajduje się na czele zakładów naukowych, dwóch zaś w domu inwalidów. W porównaniu z ubiegłym rokiem, liczba feldmarszałków-poruczników zwiększyła się o dziesięciu, zaś jenerał-majorów o czterech.

* Wiadomo, że rozprawy w radzie państwa nad budżetem zakończone zostały prawie spokojnie i bez skandalu. Podług budżetu, wydatki państwa obliczone zostały na 345,676,940 guld., dochody zaś na 333,949,907 guld.; deficyt przeto wynosi 11,627,033 guldenów. Co do sposobu pokrycia takowego, ogłoszone będzie osobne prawo. Przy drugim odczycie prawa finansowego, lewy kraniec głosował przeciw budżetowi. Odrzucono wniosek deputowanego Costy, ażeby budżet został przyjęty po trzecim odczycie. Podług starego *Fremdenblatta*, przeciw temu wnioskowi głosowali właściciele wielkich dóbr, albowiem chcą oni po trzecim odczycie prawa finansowego powtórzyć w osobnej rezolucji swoje zdanie o polityce rządu w sposób bardzo jasny i stanowczy, tak samo, jak to uczynili w adresie; właściwie chcą oni oświadczyć, że i na przyszłość będą walczyć przeciw federalizmowi. Lewy kraniec, jak zapewnia *N. fr. Presse*, zamierza zaproponować znowu po trzecim odczycie przejście do porządku dziennego.

* *Oest. Journal*, uchodzący obecnie za organ hrabiego Hohenwartha, żywi jak najpiękniejsze nadzieje. Po wzmiance o zdaniu przez hrabiego Beusta sprawy w przedmiocie stosunków z zagranicą, pismo pomienione powiada: „Jednocześnie — uważamy zaś to jako dobry znak — trzecie odczytanie, to jest stanowcze załatwienie budżetu, dało nam rękojmię, że spór wywołany przez „klikę", przybrał kierunek roztropniejszy, skutkiem czego „klika" znalazła się w sprzeczności z sobą samą. Powietrze oczyściło się, lecz nie można wcale powiedzieć tegoż samego o państwie. Sprawy idą pomyślnie, i tak samo rzeczy będą się miały zapewne w delegacjach; ministerstwo hrabiego Hohenwartha rozporządza obecnie wszystkiem, jak to przepowiadaliśmy, i przyszedł czas, w którym ono dowiedzie i musi dowieść swej siły. Nareszcie, przyjazd z Pragi do Wiednia Dra Rygera dla tego, ażeby prowadzić, i da Bóg, zakończyć pomyślnie układy osobiste z ministerstwem, dowodzi dostatecznie, w którą stronę skierowane były obmyślane zawczasu plany ministerstwa. Taki zbieg okoliczności daje, zdaniem naszem, powód do wniosku o możności porozumienia i napełnia nas ufnością, że porozumienie rozsądne powinno znaleść poparcie ze wszech stron, ażeby można było osiągnąć takowe wśród terazniejszych stosunków przyjaznych."

Anglja.

* Rozprawy nad *balot-bil* pana Forster już się rozpoczęły w izbie gmin i pomimo opozycji ubocznej *Timesa* który sądzi, iż kraj jest zupełnie obojętnym na tę reformę, jednak organa liberalne i ministerjalne uważają głosowanie tajemne za rezultat już otrzymany. Nie ulega wątpliwości że gabinet bardzo potrzebuje tego sukcesu dla uspokojenia rojątrzonych umysłów skutkiem programu finansowego p. Love, a jeszcze bardziej zaniepokojonych wnioskami niedokładnemi i niepopularnemi p. Cardvell'a. Głosowanie bilu reformy wojskowej było tylko pozornym trjumfem dla ministerjum, bo główne zasady tego projektu do prawa, zostały następnie cofnięte; teraz chcielibyśmy wiedzieć czy głosowanie na *balot-bil* będzie rzeczywistym trjumfem. W obecnych okolicznościach, głosowanie tajemne nie ma żadnego interesu ani dla stronnictwa ministerjalnego ani dla opozycji a tylko daje możność do zmierzenia i obliczenia sił wzajemnych przed ukończeniem posiedzenia. Już tyle razy powtarzane były wszystkie argumenta za i przeciw reformie, tak przez prasę jak i przez parlament, że już nie spodziewamy się żadnych rozpraw co do gruntu kwestji i stosunku zachodzącego między głosowaniem tajemnem a zasadami fundamentalnemi konstytucji angielskiej. Nie chodzi tu bynajmniej o rozstrzygnięcie czy głosowanie jest prawem przynależnem każdemu obywatelowi, lub czy jest tylko mandatem ściągającym na wyborcę odpowiedzialność osobistą przed społeczeństwem, odpowiedzialność jaka usunięta byłaby przez głosowanie tajemne. Stronnictwo liberalne przeniosło tę kwestję na inny grunt. Ponieważ, utrzymuje ono, ostatnia reforma wyborcza wprowadziła do konstytucji zasadę demokratyczną, trzeba zatem usunąć wszystko co może stawać na przeszkodzie manifestacjom dobrowolnym opinji mass całych. Skutkiem systemu obecnego, wyborcy nie mają swobody, a ich mniemana odpowiedzialność istnieje tylko względem klas wyższych, którym muszą zdawać sprawę ze swego wotowania. Gdyby nawet najenergiczniejsze postanowiono kroki dla usunięcia przedajności wyborczej, nigdy jednak wybory nie będą szczeremi, dopóki tylko dzierżawcy, robotnicy, słowem klasy zależne, nie będą miały zapewnionej rękojmi przeciw konsekwencjom materjalnym swej opozycji. Pod względem moralnym, głosowanie tajemne, może niezawodnie zmniejszyć nadużycia wywołane przez chciwość wyborców, bo kapitaliści którzy dziś dla swoich ajentów wyborczych, otwierają kredyt nieograniczony, w celu kupienia sobie głosów, lękaliby się tak postępować w razie gdyby nie mogli kontrolować na co zostały użyte wydane sumy ani też przed chwilą stanowczą wiedzieć o rezultacie, jaki winien ztąd nastąpić, słowem że pod każdym względem moralność narodowa i nieskazitelność, zyskałyby bardzo wiele na owej zmianie. W tym to duchu p. Stansfield postawił kwestję, i zdaje się, że izba zgodziła się z nim, aby głosowanie tajemne było uważane raczej za środek niż za zasadę. Pan Stansfield uznał że jeżeli nieskazitelność wyborów, mogłaby być zapewnioną bez wotowania sekretnego, to w takim razie system terazniejszy głosowania byłby odpowiedniejszym godności obywatelskiej, lecz gdy jest rzeczą niewątpliwą, iż wyborcy po większej części ulegają wpływom nieprzychylnym głosowaniu jawnemu, trzeba więc uważając na ich moralną bezsilność, ułatwić im ile możności wolność w wykonywaniu ich praw politycznych. Wprowadzenie głosowania tajemnego w obec mechanizmu konstytucyjnego angielskiego które będzie w rzeczy samej, jak dobrze się wyraził dziennik *Examiner*, upokorzeniem, nie leży tyle w zapobieżeniu jak raczej w potrzebach które zmuszają naród do przyjęcia owego rodzaju wotowania. Aż dotąd, torysowie nie stawili silnej opozycji bilowi p. Forster i zdaje się nawet, że tak p. Disraeli jak i jego przyjaciele, nie wybiorą tego punktu za powód do wypowiedzenia stanowczej walki gabinetowi. Niektórzy konserwatyści objawiają nawet wielką ufność w głosowaniu tajemnem, a to pod względem utrwalenia przymierza między torysami a frakcją klasy roboczej, przymierza które według ich zdania, było oddalanem jedynie przez pogróżki systematyczne owych radykalnych burzycieli, znajdujących się tak po warsztatach jak i fabrykach. Oprócz powyższych uwag, zachodzi jeszcze jedna okoliczność, która właśnie nie przedstawia torysom nadziei osiągnięcia jakich bądź dla siebie korzyści, w razie sporów które mogłyby wyniknąć między wigami a liberalnymi postępowcami, w przedmiocie tyczącym się bilu p. Forstera. Jeżeli w stronnictwie ministerjalnem nie ma jedności, to i opozycja jest rozdzieloną, a p. Disraeli który reprezentuje wśród konserwatystów żywioł działający i napastniczy, dziś czuje się coraz bardziej sparaliżowanym, przez wyrachowaną bezwładność stronników lorda Salisbury, który nie dążąc do władzy, ogranicza się na stawianiu biernego oporu zmianom prawodawczym zaprowadzanym przez ministerjum.

Turcja.

* Z Bukaresztu piszą do gazety wiedeńskiej *Die Presse*: „Rumunja wróciła do swego dawnego systemu co do poboru podatków. Podług tego systemu, podatki stałe będą także pobierane przez gminy; lecz te ostatnie znajdują, że odniosą prawdziwą korzyść z oddawania podatków w dzierżawę. W tym celu miasto Bukareszt wyznaczyło dzień 27 czerwca, w którym podatki oddane zostaną w dzierżawę więcej ofiarującemu. Wszelakoż żydzi i inni mieszkańcy wyznań niechrześcjańskich nie będą przypuszczeni do ubiegania się o dzierżawę. Dzierżawca, któremu nadaje się tytuł „poborcy jeneralnego podatków," obowiązany jest złożyć kaucję w wysokości 600,000 franków. Nie może on przybrać sobie izraelity nawet w charakterze spólnika bezimiennego. W razie dowiedzenia mu, że ma takiego spólnika, potrąconem mu będzie 50,000 franków z kaucji i kontrakt zostanie niezwłocznie unieważniony. Nie może on nawet trzymać urzędnika żyda, w przeciwnym bowiem razie zapłaci karę w wysokości 1,000 franków. W ten sposób „ojcowie miasta" zapewnili sobie piękny zysk roczny kilkuset tysięcy franków."

Ziemie słowiańskie

* W Pradze odbyło się 17 czerwca pierwsze posiedzenie „komisji doradczej szkolnej," mianowanej przez ministra wychowania publicznego Jireczka w tym celu, ażeby dała ona swą opinję o prawie szkolnem przedlitawskiem, mianowicie o tem, czy takowe może uledz zmianom, lub też czy nie należałoby zamienić tego prawa innem? Powołani do tej komisji specjaliści—czesi odmówili wzięcia udziału w jej rozprawach dopóty, dopóki nie zostanie im wyjaśniony jej charakter. Obawiali się oni nie bez zasady, że udział ich bezwarunkowy w rozprawach tej komisji doradczej może być tłómaczony w ten sposób, żo gotowi są oni uznać prawo szkolne przedlitawskie. Dla tego to powodu, zaraz na pierwszem posiedzeniu, członkowie czescy udali się do ministerstwa wychowania publicznego z żądaniem co do należytego określenia charakteru tej komisji. Na następnem posiedzeniu odczytano odpowiedź ministra Jireczka; lecz odpowiedź jego nie była jasna, t. j. nie powiedział on wprost, w jakim stosunku komisja pomieniona pozostaje do „rady szkolnej krajowej;" wyjaśnił on jedynie zadanie komisji. Minister dodał, że bardzo wielkiej jest dla niego wagi posiadać stale wiadomości o czynnościach tej komisji i że przeto poleca jej komunikować mu protokóły szczegółowe każdego posiedzenia, przyczem proponuje on, ażeby do protokółów tych zapisywane były wszelkie zdania i wnioski każdego z członków, nawet w takim razie, gdyby takowe pozostały w mniejszości. Członkowie czescy poprzestali na takiej odpowiedzi i oświadczyli, że pozostaną nadal w komisji, albowiem przekonali się obecnie, że głos ich będzie usłyszany przez ministra. Oświadczyli oni jednocześnie (z zaznaczeniem w protokóle), że czynią to nie dla tego, ażeby uznawali zasadność prawa szkolnego, które może być uchwalone jedynie przez regularnie zwołany sejm królestwa czeskiego, lecz dla tego jedynie, ażeby przyczynić się do usunięcia trudności wynikłych na skutek nowego prawa szkolnego. Nie podobało się to członkom niemieckim, którzy po krótkiej naradzie osobnej, zrzekli się udziału w pracach komisji. Na tem zakończyło się to godne uwagi posiedzenie. Prezes komisji, radca namiestnictwa p. Rieger von Riegershofen, oświadczył, że złoży ministrowi raport o wystąpieniu członków niemieckich i zapyta go jednocześnie, czy komisja ma być uzupełniona przez powołanie nowych członków."

* Wychodząca w Nowym Sadzie gazeta serbska *Zastawa* (Sztandar) podaje wiadomość o zamachu na życie niepełnoletniego księcia serbskiego Milana Obrenowicza. Ciśnięto na niego bombę Orsiniego, która atoli na szczęście nie wyrządziła mu najmniejszej szkody. Nie przytrzymano wprawdzie nikogo na miejscu przestępstwa, lecz podejrzenie pada na byłego pisarza Olimpa Szawicza i na dymisjonowanego porucznika Buskowicza, których aresztowano później wraz z innemi osobami podejrzanemi. *Zastawa* oświadcza stanowczo, że zdaniem jej, cała ta sprawa ukartowana została przez rejencję, w zamiarze zachwiania zaufania księcia do jego ludu i skłonienia go do oddania rządów kraju „pewnym osobistościom," mianowicie po ogłoszeniu jego pełnoletności przez przyszłą skupczynę. Na kilka dni przed tym zbrodniczym zamachem, książę miał otrzymać, jak zapewnia pismo pomienione, list bezimienny, w którym ostrzegano go, że grozi mu niebezpieczeństwo nieuniknione; wówczas powołał on do siebie rejenta Blaznowaca i rzekł do niego: „Nie ukończyłem jeszcze nauk, a już knują na mnie spiski! Nie chcę dłużej pozostać w Serbji; wyznaczcie należącą się mnie część spadku i dajcie mi paszport do Paryża; ukończę tam nauki i zamieszkam tam." Wszelakoż rejent skłonił młodego księcia do zaniechania tego zamiaru i do pozostania w Serbji.

* Z Morawy piszą do *Corr. Slave*, że ludność niemiecka w Brnie (Brünn) śpiewa w miejscach publicznych: *Die Wacht am Rhein*. Opowiadają także, że niemcy tameczni napadli na jakiegoś starca i na jego córkę (rodowitych morawian) i zelżyli ich srodze.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 28 czerwca po południu.* Na nową pożyczkę w samym Paryżu podpisano 2,700 miljonów. O wysokości podpisów po departamentach i zagranicą nie ma jeszcze dokładnych wiadomości. Doniesienia rozmaitych dzienników, o mniemanych instrukcjach udzielonych przez Tiersa posłowi francuzkiemu we Florencji, a dotyczących kwestji rzymskiej, są, jak, zapewniają z dobrego źródła, bezzasane. *Ajencja Havasa* głosi, że Thiers w tej kwestji nie przesłał jeszcze posłowi żadnych instrukcji. Słychać, że nowo mianowany sprawującym interesa, margrabia de Gabriac, uda się jutro z Wersalu do Berlina. Hr. Paryża dziś jest spodziewany w Wersalu.

* *Paryż, 28 czerwca.* Zapewniają, że ogół sumy podpisanej przenosi cyfrę 5 miljardów. Hrabia Paryża dziś rano przybył do Calais. Cesarz Brazylijski oczekiwany tu jest w ciągu przyszłego tygodnia.

* *Paryż, 28 czerwca.* Emil Ollivier pisze w *La France*, że ani wróci do Paryża, ani nic nie ogłosi; pragnie „przez patrjotyzm pozostać jedynym kozłem ofiarnym nieszczęścia, któremu naprózno starał się zapobiedz."

* *Paryż, 29 czerwca.* *Journal des Debats*, występuje przeciwko radykalnej liście kandydatów i żywo potępia kandydaturę byłych członków ligi republikańskiej, którzy byli bardzo sympatycznie usposobieni dla gminy, ale bardzo nieprzyjaźnie dla zgromadzenia narodowego. Okólnik ministra spraw wewnętrznych, Lambrechta, z 24 czerwca, poleca bezwarunkowo szanować głosowanie i zabrania ajentom administracji wszelkiego rozdawania kartek wyborczych. Marszałek Mac-Mahon odpowiedział deputacji związku prasy paryzkiej, że ponownie odrzuca wszelką kandydaturę. Wczoraj przybył do Wersalu hrabia Paryża. Liczni zagraniczni oficerowie przybyli do Paryża dla znajdowania się na dzisiejszym przeglądzie wojsk.

* *Paryż, 29 czerwca.* Przepyszna pogoda sprzyjała dzisiejszemu przeglądowi wojsk, który odbył się przy niesłychanym natłoku widzów.

* *Wersal, 27 czerwca.* Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, Audiffret-Pasquier objaśniał położenie komisji, której poruczono zbadanie zakupów dokonanych podczas wojny. Oświadczył on, że komisja ma do zbadania przeszło 84,000 dokumentów. Niezbędnem było badanie uczciwości zakupów. Przekonano się, że pewien wysoki urzędnik nadużył położonego w nim zaufania kraju. Audiffret oddaje urzędników, którzy skorzystali z nieszczęsnej wojny dla wzbogacenia się, na publiczną pogardę. Sprawozdanie wskazuje jako przykład niesłychanych oszustw, dokonane przez konsula francuzkiego w Nowym-Jorku ogromne zakupy, do których nie był upoważniony.

* *Wersal, 28 czerwca.* Zgromadzenie narodowe.—Minister skarbu, Poyer-Quertir zdaję sprawę o rezultacie pożyczki, dodając: Wczoraj w niespełna 6 u godzinach podpisano 4,500 miljonów; w samym Paryżu podpisy wynosiły $2^1/_2$ miljonów, na prowincji przeszło miljard, za granicą również miljard. Przytem rezultat podpisów z kilku miejsc nie jest jeszcze wiadomy. Rezultat ten pozwala, przyjęte względem Niemiec zobowiązania spełnić i przyspieszyć uwolnienie prowincij od okupacji. Rząd nie będzie z tem oczekiwał na termina oznaczone w traktacie pokoju.

* *Marsylja, 28 czerwca.* Z stawionych przed sądem wojennym za udział w powstaniu, trzech, których nazwiska nie mają żadnego politycznego znaczenia, skazano na śmierć, 5 u, pomiędzy nimi Martina, na deportację, 2-ch, Movi i Blanche, na ciężkie roboty i areszt, a 10-u uniewinniono.

* *Florencja, 28 czerwcu.* Król wyjechał do Neapolu i Rzymu. Na dworcu kolei znajdowały się władze i reprezentanci miasta. Gwardja narodowa i wojska stały pod bronią. Wielki tłum ludzi znajdował się przy odjeździe i żegnał króla okrzykami: „Niech żyje król! Niech żyją Włochy!"

* *Florencja, 28 czerwca.* Burmistrz miasta Florencji wczoraj składał wizyty naczelnikom zagranicznych poselstw, dla wyrażenia im podziękowania za okazany miastu zaszczyt przez dotychczasowy ich pobyt.

* *Florencja, 28 czerwca.* Liczne gminy żądają zniesienia wykładu nauki religji w szkołach ludowych i zastąpienia jej przez naukę moralności i obowiązków obywateli kraju.

* *Florencja, 28 czerwca.* Senat, na dzisiejszem posiedzeniu przyjął projekt do prawa dotyczącego środków bezpieczeństwa publicznego, a następnie zatwierdził traktat handlowy z Ameryką, oraz prawo o unifikacji długu publicznego państwa kościelnego. Członkowie Vigliani i Casati wynurzyli następnie miastu Florencji podziękowanie senatu za gościnne przyjęcie. W końcu zamknięto posiedzenie śród okrzyków: „Niech żyje król! Niech żyją Włochy!"

* *Florencja, 28 czerwca.* Podług doniesień tutejszych dzienników, w poniedziałek odbył się tajny konsystorz, na którym mianowano kilku biskupów. Przy tej sposobności papież miał mieć przemowę, w której rzekł: Król Wiktor Emanuel zjedzie tu wkrótce w towarzystwie reprezentantów zagranicznych. Czyniliśmy u mocarstw zagranicznych wszelkie kroki, aby temu zapobiedz, ale otrzymaliśmy w odpowiedzi tylko oświadczenia grzeczności. Tak więc nie zostaje inna nadzieja jak w Bogu.

* *Florencja, 28 czerwca.* Komisja mianowana przez ministra robót publicznych w celu studjów nad uzupełnieniem sieci włoskich kolei żelaznych i klasyfikacji kolei, ukonstytuowała się i wybrała de Vincenzi na swego prezesa, a de Pretisa na vice-prezesa. Tegoroczne wielkie jesienne manewra będą miały miejsce we wrześniu, pomiędzy Mincio i Tessino.

* *Neapol, 29 czerwca.* Król przybył tu. Przyjęcie było nader serdeczne i uroczyste. Cała ludność, pośród okrzyków brała udział w przyjęciu. Miasto jest przystrojone w kwiaty i chorągwie.

* *Neapol, 29 czerwca.* Król zwiedził wystawę i rozdał 19 złotych medali 1-ej klasy. Austrjacka marynarka otrzymała dwa z tej liczby.

* *Berlin, 28 czerwca.* Układy z Bawarją w przedmiocie udzielenia dotacij jenerałom bawarskim, a mianowicie przez króla bawarskiego, po przekazaniu mu potrzebnej sumy, jeszcze się toczą. Cesarz niedawno udzielił posłuchanie w tej sprawie bawiącemu tu w charakterze członka rady związkowej, bawarskiemu ministrowi skarbu. Obwieszczenie o dotacji nastąpi prawdopodobnie ze spodziewaną amnestją. Sądzą, iż to nastąpi przed wyjazdem cesarza do Ems. Dla zrobienia propozycij w przedmiocie podziału pozostałości wojennej kontrybucji, po pokryciu wspólnych wydatków, rada związkowa wybrała komisję wojskową, która ma ustanowić dostawy wojenne i odpowiednie udziały pojedyńczych państw.

* *Berlin, 29 czerwca.* *Deutsche Reichs-Anzeiger* ogłasza amnestję cesarską dla mieszkańców Alzacji i Lota-

ryngji, skazanych prawomocnie za działania polityczne wojskowe, o ile z niemi nie były połączone zwykłe przestępstwa i przekroczenia. Toż pismo ogłasza dalej prawo dotyczące udzielenia wsparcia należącym do rezerwy i landwery.

* *Kolonja, 28 czerwca.* Podpisy na pożyczkę francuzką w Kolonji przewyższyły sumę żądanę i dziś zamknięte zostały.

* *Wiedeń, 29 czerwca.* Z Bukaresztu telegrafują tu pod datą 28-go b. m.: Senat przyjął prawo dotyczące zaciągnięcia nowej pożyczki. Rząd przedstawił izbie projekt do prawa w przedmiocie budowy kolei żelaznej z Jass do Prutu dla połączenia się z kolejami ruskiemi. Dalej przesłał izbie wczoraj uwiadomienie wskazujące instytucje, w których odbywać się będzie wypłata kuponów procentowych styczniowych i lipcowych od obligacji kolei żelaznych rumuńskich, wrazie ewentualnego zatwierdzenia przez izbę układu w kwestji kolei. Instytucjami temi są: Berlińskie stowarzyszenie handlowe, instytut kredytowy Lipski, bank rumuński i t. d.

* *Wiedeń, 29 czerwca.* Według doniesienia z Rzymu, papież otrzymał, za pośrednictwem hr. Harcourt, list od Thiersa.

* *Lwów, 29 czerwca.* Z powodu zalania przestrzeni pomiędzy Czerniowcami, Jezupolem i Haliczem, komunikacja na kolei żelaznej musiała zostać wstrzymaną. Na przestrzeni pomiędzy Lwowem a Haliczem nie ma przeszkód do jazdy. Pomocniczy pociąg ze Lwowa, przywiózł dziś pasażerów z Halicza.

* *Peszt, 28 czerwca.* Minister skarbu zawezwał wszystkich ministrów, aby swe budżeta na 1872 r. najdalej w ciągu 8 dni złożyli.

* *Praga, 28 czerwca.* W czeskich sferach zapewniają, że Rieger oświadczył, iż nie może w imieniu czeskiego stronnictwa dać przyrzeczenia wysłania deputatów do rady państwa, bez odbycia poprzednio konferencji w Pradze. Przedstawi jej Rieger tylko ustępstwa, jakie gabinet zamierza przeprowadzić w radzie państwa, jeżeli czesi ukażą się tam *ad hoc.* Dopiero skoro nastąpi przyrzeczenie, zostanie rozwiązany sejm morawski. Sejmy zostaną zwołane w połowie sierpnia, a rada państwa w końcu października.

* *Madryt, 27 czerwca.* Na posiedzeniu kongresu, Serrano przypomniał zmiany w przesileniu gabinetowem i oświadczył, że jest zwolennikiem pojednania, porzucenie którego mogłoby być niebezpiecznem dla instytucij społecznych. Zapewniają, że Moret prosił się o zatrzymanie swego wydziału, pod warunkiem, aby większość przyjęła jego plany. Na tajnem posiedzeniu większości kortezów, miały miejsce żywe rozprawy z powodu przesilenia gabinetowego. Zorilla zachował swój wydział. Poprawka zwrócona przeciwko Moretowi została odrzucona 120 głosami przeciw 5. Sądzą że obecni ministrowie pozostaną na swych urzędach.

* *Londyn, 28 czerwca.* Odrzucenie bilu o reorganizacji armji i o tajnem głosowaniu przez izbę wyższą pociągnęłoby za sobą rozwiązanie parlamentu. Nowe wybory prawdopodobnie nastąpiłyby w jesieni.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 30 czerwca. Dzienniki stwierdzają wyborną postawę wojsk. Podczas przeglądu, szczególniej Thiersa i Mac-Mahona przyjmowano z zapałem. Gambetta przyjechał do Paryża.

Wiadomości Miejscowe.

* Otrzymaliśmy od p. F. Max. Sobieszczańskiego list następującej osnowy:

W numerze 103 z dnia 13 (25) maja r. b. *Dziennika Warszawskiego*, przy wzmiance o posesji przy ulicach Królewskiej pod Nr. 1066 (25) i Erywańskiej (Nr. 8), czyli o tak zwanym pałacu Łubieńskich, przytoczona została wiadomość wyjęta jakoby z mojego opisu historycznego Warszawy, że do tego gmachu przywiązane jest historyczne wspomnienie o dwukrotnem jego zamieszkaniu przez Piotra Wielkiego. Na poparcie zaś przytoczono wyjątki z dziennika tegoż Monarchy, w którym wyraźnie napisano, jako przebywając w Warszawie w latach 1707 i 1709, zajmował na przedmieściu pałac byłego Marszałka Bielińskiego. A ponieważ pałac Łubieńskich rzeczywiście należał przedtem do Bielińskich, odniesienie przeto rzeczonej doń pamiątki zdawało się łatwe. I na tej zasadzie podał ją pierwszy p. P. D. w swoim opisie Warszawy, drukowanym w r. 1850 w języku ruskim (na str. 84). Wprawdzie autor skorzystał z mojego „Rysu historyczno-statystycznego Warszawy," drukowanego w r. 1848 i z rękopismów, które mu udzielałem, jak sam w przedmowie przyznaje. Wiadomości jednak powyższej o pałacu Łubieńskich, znajdującej się w jego dziele, nie miał odemnie i tej nigdzie nie ogłaszałem. Owszem, mając zupełnie inne a pewne oznaczenie miejsca pobytu w Warszawie Piotra Wielkiego, sprostowanie tego mylnego według mnie podania, drukowałem w *Kurjerze Warszawskim* na r. 1851 w N. 150. Poczytuję więc sobie za obowiązek i teraz dla dobra prawdy, najprzód objaśnić, że przytoczone powołanie i podanie do mnie nie należy; następnie powtórzyć uczynione sprostowanie, w nadziei usunięcia na przyszłość wszelkiej pod tym względem wątpliwości i ustalenia cenionego w historji szczegółu.

Dziennik Piotra Wielkiego wydany w roku 1770, przez księcia Szczerbatowa, jest niezaprzeczenie wiarogodnem świadectwem, zachodzi tylko pytanie, czy wymieniony tamże dom, o który rzecz idzie, stał przy ulicy Królewskiej i był teraźniejszą posiadłością zwaną pałacem Łubieńskich?

Otóż na to dają odpowiedź współczesne świadectwa i księgi archiwalne magistratu m. Warszawy. Pierwsze przekonywają, jako pałac dawniej Bielińskich, następnie Łubieńskich przy ulicy Królewskiej, wystawiony został w r. 1753, podług planu budowniczego Jakóba Fontanny, więc już tem samem nie mógł być zamieszkiwany w latach 1707 i 1709 przez Piotra Wielkiego. W drugich znajdują się dowody, że dom o którym w dzienniku Piotra W. jest mowa, stał na tem miejscu, gdzie obecnie gmach warszawskiego wojennego okręgu, dawniej mianowany pałacem Saskim. Posiadłość ta albowiem będąc pierwotnie pałacem Morsztynów, dostała się w posagu za córką Jędrzeja Morsztyna Podskarbiego W. Kor. Ludwiką, Kazimierzowi Bielińskiemu marszałkowi koronnemu w r. 1702 i ztąd właściwie w latach 1707 i 1709 zwano ją domem byłego marszałka Bielińskiego. Najdokładniej go wskazuje ówczesna księga uchwał Magistratu Warszawy, przechowana tamże w archiwum akt dawnych, w której na sesji 22 lipca 1707 roku zapisano następne słowa:

„Najjaśniejszy Car Jegomość przyjechał do Warszawy i stanął w *pałacu Morsztynowskim* Jaśnie Wielmożnego I. Pana Marszałka Koronnego. Książe Imci Alexander Daniłowicz Mężyków stanął w pałacu Księżnej Imci Marszałkowej koronnej, którego Cara Jegomości, *Nobilis Magistratus* (szlachetny Magistrat) witał nad Wisłą przy moście. *In crastino,* (w następną) zaś niedzielę audiencią miał Nobilis Magistratus, tak u Cara Jegomości, jako i u Kiążęcia Imci Mężyka i u Księżnej Imci Mężykowej przy oddaniu cytryn, pomarańcz i innych fruktów, kwiecia, wina, wódek i t. d." W uchwale zaś w roku 1709 na sesji 30 sierpnia wydano rozporządzenie tej treści:

„Postanowiono: aby Króla Jegomości w zamku warszawskim residencja, to jest kilka pokoi, podług listu do miasta pisanego od Króla Jemci i dla Cara Jegomości Moskiewskiego w pałacu Jaśnie Wielmożnego IP. Marszałka W. kor. także kilka pokoi, i dla Carewicza Jegomości w pałacu księcia imci Czartoryskiego, a dla Książęcia Imci Mężykowa w pałacu księżnej jejmości Marszałkowej koronnej, po kilka pokoi kosztem miejskim naprawić."

Dalej na sesji 12 września t. r. zapisano: „Uchwalono do powitania imieniem miasta Cara Jegomości i wyjechania przeciwko niemu za mil 3 albo 5 pod Górę, *deputantur* (wyznaczeni): IP. Czamer, IP. Michał Wittoff Rajcy, IP. Knabe starszy ławnik z IP. Syndykiem. Gdy się zaś zbliżać będzie pod miasto Car Jegomość, tedy znowu *Nobilis Magistratus* nad Wisłą gdy na ląd wysiadać będzie tego Monarchę przywita, wina, cytryn, fruktów *et alias raritates* (i innych rzadkości) onemu ofiarować będzie i t. d."

Pałac Morsztynów podług drukowanych już opisów, w roku 1713, czyli zaraz po śmierci marszałka Bielińskiego, sprzedała jego żona królowi Augustowi II elektorowi saskiemu. Ten przebudował go, powiększył i na swoje mieszkanie obrócił, a ztąd miał aż do ostatnich czasów nazwisko pałacu saskiego.

Ten ostatni, po zupełnem w roku 1838 rozebraniu dawniejszych murów, z gruntu nanowo wybudowany został w r. 1842.

—

* Zakomunikowano nam program drugiego popisu uczniów i uczennic warszawskiego konserwatorjum za rok szkolny 1870/71, który odbędzie się d. 20 czerwca (2 lipca) r. b, w niedzielę, o godzinie $6\frac{1}{2}$ po południu, w sali resursy obywatelskiej. Część I. 1) *Dwa chóry* z opery „Ruvert (Rejent) Flandrji" J. Brzowskiego, po raz pierwszy wykona klasa chórowa męzka i żeńska; 2) *Hommage a Händel,* Moschelesa, duet na dwa fortepiany, wykonają Olga Dawidow i Agata Alberti; 3) *Arja* z opery „Don Carlos" Verdi'ego, odśpiewa Romuald Wasilewski; 4) *Allegro* z koncertu F. David'a, wykona na skrzypcach Boguchwał Michalski; 5) *Arietta* Crescentini'ego, odśpiewa Teresa Jasińska; 6) *Concertstück* C. M. Weber'a, wykona na fortepianie Wanda Kątska; 7) *Preghiera e Terzetto* z opery „Semiramida" Rossini'ego, odśpiewają: Marja Kilenin, Zofja Macińska i Romuald Wasilewski. Część II. 1) *6-ta Sonata* J. S. Bach'a, wykonają na skrzypcach: Antoni Jędrzejewski, Horalek, Maruszewski, Gromski, Dawidowicz, Wizenberg, Władysław Pachulski, Grabowski, Goliński, Michalski i Valkow; 2) *Tempo Giusto i Fuga* ze „Stabat Mater" Pergolesi'ego, odśpiewają panny: Rotter, Macińska, Bagieńska, Szelizka, Jasińska, Wojewódzka, Jankowska, Friedrich, Szotlander, Reich, Kilenin, Szczycińska i Wyrzykowska; 3) a. *Capricio* (C min.) S. Bach'a, b. *Fantasiestück* Bruch'a, wykona na fortepianie Henryk Pachulski; 4) *Duet,* Abatte Clari'ego, odśpiewają: Tekla Szotlander i Marja Rejch; 5) *Scherzo* symfoniczne Ant. Kątskiego, wykona na fortepianie Michalina Hausman; 6) *Romans* z opery „Macbeth" Verdi'ego, odśpiewa Grajdygier; 7) *I-sza część z kwartetu* (H min.) Mendelsohna-Bartholdi'ego, na fortepian, skrzypce, altówkę i violonczellę, wykonają: Teresa, Jakubowicz, Antoni i Poncjusz Jędrzejewscy, i Józef Bojnowski; 8) a. *Sosna,* b. *O północy,* Ant. Rubinstejn'a, wykona klasa chórowa męzka i żeńska.

—

* Trzynaste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów drogi żelaz. warszawsko-wiedeńskiej, odbyło się w dniu 15 (27) czerwca w dworcu stacji głównej, pod przewodnictwem prezesa rady zarządzającej, T. R. Kruze, przy spółudziale vice-prezesów: jenerała-lejtnanta Feuchtner i bankiera Leopolda Kronenberga, komisarza rząd. radca stanu Hörschelmanna, członków rady zarządzającej i akcjonarjuszów, którzy w liczbie osób 58 złożyli akcji 17,256 z 387 głosami. Stosownie do porządku dziennego, przedstawiono zgromadzeniu: sprawozdanie zarządu co do stanu drogi w r. 1869 i jej potrzeb i sprawozdanie z eksploatacji za rok 1870; sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Następnie zajęto się rozbiorem wniosku rady zarządzającej względem powiększenia kapitału towarzystwa na położenie drugiej linji szyn na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, powiększenie taboru i rozprzestrzenienia stacij co w obec coraz większego rozwoju przedsięwzięcia, jest obowiązkiem towarzystwa.

Położenie drugiej linji szyn kosztować będzie rsr. 4,300,000. Doprowadzenie zaś drogi do zupełnie odpowiedniego stanu, zwiększenie taboru, budowa stacij i zaspokojenie potrzeb rozwojem wywołanych, wymagać będzie nakładu rsr. 4,352,000, razem rubli srebrem 8,652,000.

Po dyskusji, w której brali udział: pp. Kokieli, Kronenberg, Gudowski, rada zarządzająca upoważnioną została do zebrania funduszu na zaspokojenie rzeczonych potrzeb z nadmienieniem, że potrzeby te zaspakajane będą częściowo w miarę wzrostu dochodów drogi i że fundusze zgromadzane będą przedewszystkiem przez wypuszczenie obligacij.

Członkowie wychodzący ze składu rady zarządzającej, R. R. S. Freygang i Gudowski, uproszeni zostali do pozostania nadal w składzie tejże rady. W końcu dopełniono wyboru członków komisji do sprawdzenia rachunków za r. 1871. Na asesorów zgromadzenia wybrano: pp. Karnickiego i Bielskiego; na sekretarza p. Wrotnowskiego. Oznaczona za r. 1870 dywidenda wynosi rs. 7 kop. 20 na akcję.

Ze złożonego akcjonarjuszom przez zarząd drogi żelaznej, 13-go sprawozdania eksploatacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej za r. 1870, podajemy ważniejsze wiadomości. Z robót budowlanych wykonano następujące: na stacji Warszawa, Rokiciny, Piotrków, Łazy i Sosnowice, rozprzestrzeniono koleje w ogólnej długości przeszło 1,000 saż. Nadto, na tutejszej stacji głównej powiększono dworzec, przez przybudowanie ekspedycji na bagaże z kasami sprzedaży biletów i sali pasażerskiej klasy 3, powiększono salę kl. 2, urządzono pokój dla dam i korytarz komunikacyjny. W warsztatach mechanicznych ustawiono 4 nowe tokarnie i nową maszynę do próbowania wytrzymałości żelaza. Od ulicy Chmielnej, towarzystwo nabyło na własność część gruntów celem rozszerzenia w przyszłości placu stacyjnego. Wydatek z funduszu budowy wynosi rsr. 104,413 a na kupno gruntów rs. 15,612. Na przestrzeni 115 wiorst drogi zmieniono szyny na inne większego profilu i podkłady na 49 wiorstach. Wydatek na ten cel poniesiony wynosi rs. 504,012. Na przebudowanie mostów rozchodowano rs. 3,675, zaś na rekonstrukcję parochodów, tendrów i t. p., wydano rs. 120,008. W ogóle na rachunek kapitału nakładowego wpłynęło po koniec roku 1869 rs. 11,236,652; w roku 1870 ze sprzedaży 10,000 sztuk obligacji otrzymano rs. 2,000,000, razem rs. 13,236,652; a ponieważ wydatki w r. 1869 i 1870 wraz z odnogą ząbkowsko-katowicką wynoszą rsr. 12,959,433, przeto pozostało rs. 277,228.

Z sumy rs. 364,451, na utrzymanie służby etatem oznaczonej, wydano rs. 360,553, oszczędzono przeto rs. 3,898; do tego doliczywszy rozchód na opłatę milowego i najem robotników, otrzymuje się razem rs. 471,997; wydatki zatem z tego tytułu w porównaniu z r. 1869 zwiększyły się o rs. 41,096.

W ogólnym dochodzie otrzymano: z ruchu osób rs. 929,631; z przewozu towarów rs. 1,902,256; z różnych wpływów rs. 185,692, razem rs. 3,017,581. Przewieziono osób cywilnych 957,330; wojskowych 61,289; bagaży pudów 283,380; pojazdów 435; koni 3,664; bydła 4,556; owiec 2,447; trzody chlewnej 38,740 i psów 1,828. Transporta towarów wagi pudów 47,586,116, przyniosły w dochodzie rs. 1,902,256, w porównaniu przeto z r. 1869, zysk okazał się wyższym o rs. 215,350. Transporta węgla kamiennego, wyniosły pudów 17,700,000. Największy ruch towarów przypada na m. marzec; najmniejszy na m. kwiecień.

Wydatki na eksploatację wynosiły: na zarząd ogólny rs. 155,691; na zarząd drogowy rs. 401,918; na zarząd transportowy rs. 834,426; razem rs. 1,392,036. W stosunku długości drogi, rozchód na wiorstę uczynił rs. 4,287. Obsługę parochodów dokonywało 54 maszynistów i tyluż pomocników, służba zaś pociągowa składa się z 10 nadkonduktorów, 21 pakmajstrów, 54 konduktorów i 66 smarowników. Z osób podróżujących, nikt nie poniósł śmierci ani skaleczenia. Przez przejechanie lub zgniecenie buforami poniosło śmierć 10 osób, z tych 3 należało do służby drogi żelaznej; przyczyną nieszczęść była jedynie własna nieostrożność. Wyjście pociągów z szyn nie miało miejsca.

Tabor drogi żelaznej składał się z 90 wagonów osobowych, 11 pocztowych, 31 brankardów, 1824 wag. towarowych i 174 roboczych; razem 2,131 wagonów. Cały tabor parochodowy składał się z 77 parochodów z tendrami.

W Warsztatach mechanicznych drogi żelaznej przysposobiono z polecenia ministerjum wojny, 6 pociągów kombinowanych do przewozu wojska z amunicją i bagażami i 6 wagonów do przewozu chorych, niemniej okucia zapasowe do urządzenia całego taboru obu dróg na tenże użytek podczas wojny.

Bilans. Dochód uczynił rs. 3,017,587; rozchód rs. 1,392,036, pozostaje rubli srebrem 1,625,545. Z tego potrąca się: na rentę rządowi rs. 250,000, na amortyzację obligacji serji pierwszej, rs. 102,245; serji drugiej, rs. 165,360, serji trzeciej, 51,000, razem rs. 568,605, pozostaje rs. 1,056,939; na fundusz rezerwowy rs. 31,708; na amortyzację akcji rs. 62,500; na fundusz renowacyjny rs. 50,000; razem rs. 144,208, pozostaje rs. 912,731. Na tantjemę dla członów dyrekcji 1% rs. 9,127; na fundusz zasobowy rs. 153,604; na *dywidendę po rs. 7 kop. 20 na akcję* rs. 750,000, razem, jak wyżej rs. 912,731.

—

* Obywatele kompetentni, którzy oglądali szczegółowo tryki na tegorocznym jarmarku wełnianym, wyrzekli, że sprowadzone przez p. Ignacego Leszczyńskiego celowały nad innemi, z powodu swej silnej budowy, obfitości wełny i cienkości, a parę okazów było tak znakomitych, że do bardzo rzadkich egzemplarzy policzyć je można, albowiem posiadały wszystkie warunki, których owczarnie zarodowe wymagają. P. Ignacy Leszczyński znalazł zaraz miłośników owczarnictwa, którzy uważając iż chów owiec jest główną podstawą gospodarstwa krajowego, rozkupili wszystko, płacąc za sztukę od 75 do 800 rubli. Jeden z tych pięknych i kosztownych okazów, kupiony został w gubernję siedlecką przez wielkiego lubownika owiec, p. Godlewskiego z Kamionny.

—

* „Tablica nawozów sposobem graficznym ułożona" podług Dra Heppego, wydana przez p. Roberta Brühla, wyszła w tych dniach z pod prasy.

* Do kasy zarządu warszawskiej gminy żydowskiej, wpłynęło w ciągu miesiąca maja r. b. tytułem ofiar dobrowolnych, oraz ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących ogółem rs. 504 kop. 92. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów osobom 120 rs. 184 k. 70.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 19 Czerwca (1 Lipca).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś,* w sobotę, opera w 5-u aktach, **Faust**.—Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro,* w niedzielę, komedja **Gavaut, Minard i wspólka**, — (po cenach teatru rozmaitości).

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś,* w sobotę, dramat w 5 aktach (7-u obrazach), **Poczwarka**. — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro,* w niedzielę, balet **Robert i Bertrand dwaj złodzieje**. — *Wczoraj,* w piątek, dawano dramat **Miss Multon**, krotochwilę **Piosnka Wujaszka**, było osób 271.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie,* **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro,* w niedzielę:—I. Uwertera „Ruy Blas," Mendelsohna-Bartholdy; Polonez królewski, Bilsego; „Straussli," pieśń Hassa; Potpourri z op. „Trubadur," Verdiego. — II. Uwertura z opery „Zampa," Herolda; Les Gardes du roli, walc Godfrey'a; Die Capelle, kwartet na 4-y waltornie, Kreutzera; „Schonka," komiczne potpourri Wilhelma Schuberta (1-y raz). — III. Uwertura z op. „Sroka złodziej," Rossiniego; Mazur z op. „Halka," Moniuszki; Medytacje z 1-ej preludji Seb. Bacha, Gonoda; Von der Börse, polka Straussa.—Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 25. — *Wczoraj,* było osób 100.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie,* od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

W TEATRZE LETNIM OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej N. 586b). — *Dziś i codziennie,* **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pawła Ratajewicza.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o 8-ej.— *Wczoraj,* było osób 175.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie,* **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo.—Początek o godzinie $8\frac{1}{2}$.— *Wczoraj,* było osób —.

ALHAMBRA (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).— *Dziś i codziennie,* **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją F. Stobińskiego.—Początek o godzinie 8-ej.— *Wczoraj,* było osób —.

„GRENADA" (dawniej Wenecja) —przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie,* **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim.—Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.— *Wczoraj,* było osób —.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).— *Dziś i codziennie,* **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera.— Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj,* było osób —.

* Jenerał-adjutant *Gogel,* wyjechał za granicę.

* Jenerał-majorowie: *Radoszkowski,* wyjechał za granicę, i *Lebiediew,* do Radomia.

* Tajny radca *Kłuszyn,* wyjechał do Wiednia.

* Rzeczywisty radca stanu *Ławrowski,* wyjechał do St. Petersburga.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: książę Jabłonowski Stanisław z Wiednia, hr. Grabowski Adam z Swierzego, hrabia Stadnicki Edward Krakowa, hr. Krasiński Józef z Grzegorzewa, Dobiecki Wincenty z Rzeczniewa, Wendorf Adolf z Mińska, Bardziński Florjan z Łosic, hrabia Zamojski August z Krakowa, Chruściechowski Juljan z Wrzesowa, Chmielewski Antoni z Końska, Urbanowski Florjan z Komblina, Zieliński Gustaw z Skempego, Skorzewski Roman z Czyżewa, Kruszewski Adolf z Mohylewa,—jeometra Mass Herman z Grodna, — rabin Jeruzalimski Mendel z Jerozolimy,— kupcy: Lipszytz Lejb z Białegostoku, Szlosberg Morduch z Mińska, Horowitz Lazar z Krakowa, Szof Alter z Uściługa.

* W dniu 18 (30) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 42, umarło 13, pozostało 1571 (mężczyzn 772, kobiet 799), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 178, kobiet 178.

Ceny Targowe.
dnia 18 (30) Czerwca 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — rs.	Korzec od — kop.	do — rs.	do — kop.
Pszenica — 242 — funt.	12	—	6	90	7	50
Żyto — 232 — — „	6	74	3	90	4	20
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	5	76	3	45	3	60
Owies	5	28	3	—	3	30
Gryka	6	—	3	60	3	75
Rzepik letni		—		—	—	—
Rzepak raps zimowy	14	40	—	—	9	30
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	8	16	4	80	5	10
„ cukrowy	10	40	6	—	6	50
Fasola	14	40	8		9	—
Kasza jaglana	—	—			—	—
„ jęczmienna			—	—		
„ gryczana gruba					—	—
„ „ drobna		—	—	—		—
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	2	35	2	40
„ „ „ 00 „	—	—	2	10	2	15
„ „ „ I „	—	—	1	90	1	95
„ „ „ II „	—		1	60	1	65
„ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 2		—	1	—	1	20
Jarzyny: Kartofle	4	8	2	25	2	55
„ Buraki	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	$22\frac{1}{2}$	—	24
„ „ solone pud	—	—	7	—	7	50
Olej rzepakowy pud	—	—	—	—	5	70
„ lniany „	—	—	—	—	5	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	16	—	17	—
Siano pud	—	—	—	30	—	35
Słoma pud	—	—	—	$17\frac{1}{2}$	—	20
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne	—	—	—	—		—
„ „ miękie „ „	—	—	—	—	—	—
Olej skalny funt	—	—	—	9	—	$9\frac{1}{2}$

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 300; Żyta 700 Jęczmienia 300; owsa 400 korcy.

[1]) Pszenica wyborowa wyższej wagi płacono rs. —.

Cena Okowity dnia 18 (30) Czerwca.

Hurtowa składowa wiadro od rs. 4 k. 62 — rs. 4 k. $63\frac{1}{2}$; garniec od rs. 1 k. $50\frac{1}{2}$ — rs. 1 k. 51.

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 1 k. 52 — rs. 1 k. 53.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r.

Weksle			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m			—	
„	„ „	3 d.	112	10	112	20
Gdańsk	„ „	2 m.	—		—	
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.			—	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	55	7	53
Paryż	300 Frank.	2 m.	—	—	—	
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	91	20	90	90
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	40	98	$12\frac{1}{2}$
„	„ „	3 d.	100	—	—	
Moskwa	„ „	1 m.	—		—	—
„	„ „	k. t.				—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125					—	—
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za stukę			77	50	76	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—			—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			69	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—		—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100			—		—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			—		—	—
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250			—	—		—
Akcje Warsz Tow. Ubezp od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125					—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—		—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100			—	—	—	—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.			—		—	—
„ „ „ bez kuponu						
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			88	57	88	7
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			87	90	87	57
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			88	—	87	70
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	—	99	83
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3])			83	33	83	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4])			73	—	72	67
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100				—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			101	67	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100			151	50	150	75
„ „ „ 1866 rs. 100			148	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi			104	—	103	50
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe			—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie			—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. — k. 10

[2]) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. — k. $12\frac{1}{2}$

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 25.

[4]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. $33\frac{1}{2}$.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 18 (30) Czerwca 1871 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies. 7 54^{4} 7 51^{4}	32 $31\frac{7}{8}$
„ Amsterdam „	$98\frac{7}{8}$
„ Hamburg „	$159\frac{3}{4}$
„ Paryż	—
5% Bilety Bankowe 1-m	91
5% „ „ 2-m	$90\frac{1}{2}$
5% „ „ 3-m	—
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna z r. 1864	$150\frac{1}{2}$
5% „ „ z r. 1866	$147\frac{1}{2}$
5% „ Rus. Ang. z r. 1870	$98\frac{3}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie	$103\frac{1}{2}$
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	$135\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	$111\frac{1}{4}$
„ „ „ „ Wiedeńskiej	
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych	—
„ Terespolskiej	
„ Nikołajewskiej	$104\frac{1}{4}$
Imperjały	613
Dyskonto	$7\frac{3}{4}$ %

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 3485. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 28-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi S. Kopstek'owi 5-letniego przywileju na nowy sposób zahaczania parowozów i w ogóle taboru ruchomego dróg żelaznych.

N. D. 3486. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 26-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Leconte 5-letniego przywileju na sposów przygotowywania zup-konserwów.

N. D. 3487. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 24-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba Pułkownika A. Ilina i Mechanika O. Bera o wydanie im 5-letniego przywileju na kartograficzny aparat kontrolowy.

N. D. 3488. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 28-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Klark o wydanie cudzoziemcowi D. von Dissen-Rid 5-letniego przywileju na warsztat do tkania kapeluszy.

N. D. 3489. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 26-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba kupca Lautona oraz Budowniczego Radcę Stanu Reimera o wydanie im 3-letniego przywileju na markizy udoskonalonego urządzenia.

N. D. 3490. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 22-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba Technologa 1-ej klasy J. Wedrinskiego, dymisjonowanego Podpułkownika P. Szamszewa i Sekretarza Gubernjalnego N. Fumeli o wydanie im 10-letniego przywileju na wynalezioną przez Wedrinskiego machinę poruszaną gazem.

N. D. 3491. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 15-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba dziedzicznego obywatela poczesnego Pallisena o wydanie poddanym duńskim J. P. Mattizenowi, Ch. de Kastensbjold'owi i K. E. Brazen'owi 5-letniego przywileju na parostatek szczególnego systemu.

N. D. 3492. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 13-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi O. G. De 10-letniego przywileju na udoskonalony bruk.

N. D. 3493. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 8-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba Inżenjera S. Janickiego o wydanie mu 10-letniego przywileju na dok pływający nowego systematu.

N. D. 3494. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 5-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe, o wydanie cudzoziemcowi Minjo 3-letniego przywileju na maszynę do szycia obuwia i roboty siodlarskiej.

N. D. 3495. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 27-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi M. Szmid-von-Szmidefelden'owi 5-letniego przywileju na puszkę smarową do wagonów.

N. D. 3882. *Директоръ Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства.*

Институтъ Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства, симъ объявляетъ, что въ текущемъ году имѣетъ быть пріемъ Студентовъ въ I-й курсъ какъ по отдѣленію Сельскаго Хозяйства, такъ и Лѣсоводства. Отъ желающихъ поступить въ число студентовъ требуется представить не позже 31 Августа прошеніе на имя Директора, съ приложеніемъ слѣдующихъ документовъ:

Аттестата объ окончаніи курса наукъ въ классической или реальной Гимназіи, или установленное свидѣтельство о выдержаніи испытанія изъ полнаго Гимназическаго курса и метрическое свидѣтельство.

Въ прошеніи присланномъ по почтѣ, требуется обозначенія адреса, желающаго поступить въ Студенты.

1—2 въ Ново-Александріи, Іюня 12 дня 1871 г. Директоръ Института, (.....).

N. D. 3641. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Объявляетъ, что Августинъ Клейнъ въ дер. Залуски, гминѣ Иловъ проживающій, за недозволенное врачеваніе, приговоромъ здѣшняго Суда отъ 6 (18) Декабря 1868 г., вошедшимъ уже въ законную силу, присужденъ на основаніи ст. 576 Улож. о наказ. Исправ. и Угол. къ денежному взысканію 10 р. с. и отданъ подъ присмотръ Полиціи въ продолженіи двухъ лѣтъ.

Г. Варшава 31 Мая (12 Іюня) 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ,
за отс. Моравицкій.

* * *

Podaje do wiadomości, że Augustyn Klejn we wsi Załuski gminie Iłów zamieszkały, za niedozwolone i błędne leczenie wyrokiem Sądu tutejszego z dnia 6 (18) Grudnia 1868 r. a obecnie prawomocnym, na zasadzie art. 576 Kodeksu Kar Głów. i Popr. na karę pieniężną rs. 10 i dwuletni dozór policyjny skazany został.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w zast. Morawicki.

N. D. 3642. *Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie.*

Obecni: Dobroczyński Asesor prezydujący. Filipecki (Asesor) Brzeziński(Piątkowski Podpro. Działo się w Warszawie na posiedzeniu jawnem Sądu Policji Poprawczej Wydziału II. d. 5 (17) Grudnia 1869 r.

W sprawie przeciwko Jakubowi Janickiemu lat 52, wyznania ewangelickiego, żonatemu dzietnemu, nauczycielowi prywatnemu w Kazaniu Niemieckim Gminie Cząstków zamieszkałemu, o niedozwolone leczenie obwinionemu, bez obrony i ustnego przymówienia pod wyrok w I-ej Instancji przychodzącemu.

Sąd etc.

Jakóba Janickiego za niedozwolone leczenie, z art. 576 K. K. G. i P. na areszt przez miesiąc jeden z dwuletnim dozorem policyjnym i ogłoszeniem wyroku w pismach publicznych skazuje, koszta umarza. Mocą wyroku w I-ej Instancji wydanego. (podpisano) Filipecki, Michał Józefowicz.

Zaznacza się z urzędu, że Sąd Kryminalny wyrokiem z d. 9 (21) Kwietnia r. b. odwołanie się Jakóba Janickiego od wyroku Sądu Poprawczego Wydziału II zapadłego zaskarżony wyrok w tem zmienił, iż naznaczoną karę Janickiemu aresztu do tygodni trzech ograniczył, koszta umorzył, wyrokiem II Instancji.

Kopja sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 8 (20) Marca 1871 r.

Sąd etc.

Na skutek odwołania się Jakóba Janickiego, wyrok Sądu Kryminalnego w Warszawie z d. 9 (21) Kwietnia 1870 r. w tem zmienia, iż odwołującego się na karę pieniężną rs. 10. a wrazie niemożności opłacenia jej przy zastosowaniu Najwyższego Ukazu z 1864 r. na osadzenie w wieży przez dni 10 skazuje, koszta sądowe umarza. Mocą wyroku ostatecznego.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1871 r.
(podp.) Bóbr. Brzeski.
za zgodność świadczę.
Grzędziński, Pisarz Sądu.

N. D. 3924. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что житель дер. Возники, гмины Менка, Сѣрадзскаго уѣзда Войтѣхъ Ковальскій, приговоромъ здѣшняго Суда отъ 22 Августа (3 Сентября) 1870 года за недозволенное врачеваніе на основаніи 576 ст. Улож. Угол. Нак. приговоренъ къ трехъ недѣльному аресту.

г. Калишъ, 12 (24) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Бромирскій.

N. D. 3925. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что житель дер. Вышына, гм. Піоруковъ, Конинскаго уѣзда Войтѣхъ Гофманъ, приговоромъ Варшавскаго Уголовнаго Суда отъ 3 (15) Января пр. года, за недозволенное врачеваніе на основаніи 576 ст. Улож. о Угол. Нак. приговоренъ къ 3 недѣльному аресту.

г. Калишъ, 12 (24) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надв. Совѣтникъ, Бромирскій.

N. D. 3644. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

Объявляетъ симъ, что Станиславъ Вавржишакъ фельдшеръ изъ посады Бискупице въ Люблинскомъ уѣздѣ, за недозволенное и неправильное врачеваніе, приговоромъ Люблинскаго Уголовнаго Суда отъ 29 Апрѣля (11 Мая) 1870 г. имѣющимъ уже полную силу, наказанъ денежнымъ штрафомъ, 10 р. с. а то въ силу ст. 576 Уложенія о Исправительныхъ и Уголовныхъ наказаніяхъ.

Г. Люблинъ, 29 Мая (10 Іюня) 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Пухальскій.

* * *

Zawiadamia niniejszem, że Stanisław Wawrzyszak felczer, z osady Biskupice w Powiecie Lubelskim wyrokiem Sądu Kryminalnego w Lublinie z d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r. już prawomocnym, za niedozwolone i błędne leczenie, stosownie do art. 576 K. K. G. i P., na karę pieniężną rs. 10 skazany został.

Lublin d. 29 Maja (10 Czerwca) 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Puchalski.

OTWARCIE SPADKÓWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3932. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. w d. 11 (23) Lutego 1871 r. Seweryna Łubieńskiego wierzyciela sum: a) rs. 3,000 pod Nr. 17 i rs. 2,250 pod Nr. 19 wykazu dóbr Orenice z okręgu Brzezińskiego, b) rs. 1,500 pod Nr. 3 wykazu dóbr Bików vel Biejków z okręgu Czerskiego, c) rs. 4,50 pod Nr. 9 wykazu dóbr Pawłowice Dolne z okręgu Łowickiego, d) rs. 4,500 pod Nr. 5 wykazu dóbr Jasieniec z okręgu Czerskiego, e) rs. 1,200 w zlewkach Nr. 1 przez zastrzeżenie z aktu Nr. 36 wraz z rygorem w dziale III przez zastrzeżenie z tegoż aktu Nr 36 zamieszczonym i rs. 1,069 pod Nr. 2 wykazu księgi Nr. 2373c. w Warszawie, f) rs. 7,500 pod Nr. 2 wraz z przywiązanym rygorem w dziale III pod Nr. 4 wykazu księgi Nr. 2354b. i 2354c. w Warszawie, g) rs. 5,000 w zlewkach Nr. 16, rs. 1,050 pod Nr. 17 i rs. 450 pod Nr. 18 wykazu księgi Nr. 1407 w Warszawie, w dziale IV ubezpieczonych; 2. w d. 31 Grudnia 1870 (12 Stycznia 1871) r. Adama Łuniewskiego, wierzyciela rs. 5,000 na dobrach Sleszyn Wielki i Sleszyn Mały z okręgu Orłowskiego w dziale IV pod Nr. 3 ubezpieczonej; 3. w d. 10 Marca 1848 r. Jana Krzyziewicza, właściciela domu Nr. 2281b. w Warszawie; 4 w d. 17 (29) Maja 1871 r. Izabeli Michaliny Wierzbickiej, współwierzycielki sum, a) rs. 2,250 w zlewkach działu IV Nr. 49 wykazu dóbr Międzyleś z okręgu Stanisławowskiego, b) rs. 4,771 kop. 5 w zlewkach działu IV Nr. 22 wykazu domu Nr. 187—204 w Warszawie przepisanych; 5. w d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r. Mateusza Strzeniewskiego właściciela domu Nr. 1092F. w Warszawie, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia dwóch pierwszych termin na d. 20 Września (2 Października) 1871 r., trzech zaś następnych na d. 27 Grudnia 1871 (8 Stycznia 1872) r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Franciszek Kulikowski.

N. D. 3931. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej w dniu 13 Września v. s. 1870 r. śmierci nieletniego Konstantego Naumow, współwierzyciela sumy rs. 1,200 na dobrach Gniewiewice z Okręgu Błońskiego, w dziale IV, pod Nr. 30 zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 26 Grudnia 1871 r. (7 Stycznia 1872 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Marceli Zieliński.

N. D. 3933. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

1. Szymona Feliksa dwóch imion Sikorskiego, wierzyciela rs. 642 kop. 84 w dziale czwartym wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 2312 zabezpieczonych pod pozycją 3.

2. Małgorzaty z Lewandowskich Iwanickiej, współwierzycielki rs. 1,312 kop. 50 w dziale IV pod pozycją 3 wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 792 zamieszczonych.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na d. 13 (25) Września 1871 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1871 r.
Wojciech Śliwiński.

N. D. 3938. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Kazimierza Kucharskiego właściciela nieruchomości Warszawskidj Nr. 231.

2. Jana Mieszkowskiego właściciela dóbr Stawki i współwłaściciela dóbr Zalesie, w okręgu Brzezińskim położonych, toczą się postępowania spadkowe i termin do regulacji tych spadków w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 20 Września (1 Października) 1871 r.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r.
Dziedzicki Adam.

N. D. 1863. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Zawiadamia, że z powodu nastąpionej śmierci:

1. Manesa Gerenrejcha wierzyciela sum: rs. 1,200 na dobrach Józefowie w Powiecie Nowo-Aleksandryjskim pod Nr. 63 działu IV i rsr. 200 na dobrach Potok G. w Powiecie Janowskim leżących, ad Nr 45c działu IV ubezpieczonych.

2. Ejzyka Zaltzmana, właściciela pewnych części nieruchomości w m. Lublinie pod Nr. pol 425, a hyp. 281 położonej.

3. Wiktorji Domicelli 2 ch imion z Leszczyńskich Starnawskiej wierzycielki sumy rsr. 4,500 na dobrach Wierzbicy w Powiecie Krasnostawskim leżących pod Nr. 34 działu IV ubezpieczonej.

4. Stanisława Wiercieńskiego, właściciela dóbr Niezabitów A. B N w Powiecie Nowo-Aleksandryjskim położonych.

5. Walentego Wiśniewskiego, wierzyciela sumy rsr. 2,5 pod poz. 4 działu IV na nieruchomości w m. Lublinie pod Nr. pol. 57, a hyp 41 położonej, hypotekowanej.

6. Edmunda Kosarzewskiego wierzyciela sumy rsr. 150 pod Nr. 8 działu IV nieruchomości w m. Lublinie Nr pol. 331, a hyp 212 hypotekowanej.

7. Ignacego Szwob, wierzyciela sumy rsr. 1,500 pod Nr 18 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Ciotuszy w Powiecie Zamostskim leżących hypotekowanej.

8. Józefa Bętkowskiego, wierzyciela sum: rs. 4,966 k. 63 pod Nr. 55 działu IV ostrzeżonej, z większej kwoty rsr. 14,587 kop. 95 pochodzącej. rsr. 4,570 kop. 48 i rsr. 3,300 czystym wpisem pod tymże Nr. 55, rs 1,000 ad Nr. 56 i pod Nr. 57, rs. 747 kop. 9 $^{1}/_{2}$ pod Nr. 58, rs 568 k. 97 pod Nr. 59 rs. 2,000 pod Nr. 60, rsr. 709 kop 32 $^{1}/_{2}$ pod Nr. 62, rsr. 3,138 pod Nr. 63 i rs. 3 000 przez zastrzeżenie pod Nr. 55 wszystkich na dobrach Sławinie w Powiecie Nowo-Aleksandryjskim ad Nr. 49 działu IV wykazu hypotecznego, rsr. 707 kop. 12 i rsr. 679 kop. 35 na dobrach Udrycze w Powiecie Zamostskim pod Nr. 24 działu IV wykazu hypotecznego rsr. 420, rs. 75 i rsr. 45 pod Nr. 28 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Konopnicy A w Powiecie Lubelskim położonych i miejsca dla uprzywilejowanych procentów od sumy złp. 41,953 gr. 10 ad lit. H. działu IV wykazu hypotecznego dóbr Horodło w Powiecie Hrubieszowskim położonych, zabezpieczonego.

9. Marji z Wernickich Bętkowskiej, wierzycielki sum: rs. 4,500 i rs. 3,000 ad Nr. 15, 18, 26, 28, 30 i 50, oraz rsr. 7,500 ad Nr. 55, 56, 57, 58, 59 i 60 działu IV wykazu hypotecznego na dobrach Sławinie w Powiecie Lubelskim zabezpieczonych.

10. Moszka Eli Morgensztern, właściciela nieruchomości w m. Lublinie pod Nr. pol. 472, a hyp. 320 położonej.

Otwarte zostały spadki do uregulowania których termin na d. 24 Września (6 Października) 1871 r. oznaczony został.

Lublin d. 12 (24) Marca 1871 r.
Feliks Wasiutyński.

N. D. 1864. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.

Ogłasza, że po śmierci:

1. Szymona Bagieńskiego, właściciela dóbr Sokoły, Dzierzbia, Rogalki lit. C.

2. Klemensa Karwowskiego Anny z Karwowskich Gąsowskiej, współwłaścicieli dób Zrobki lit. D. w Powiecie Szczuczyńskim.

3 Mejera Perły, właściciela nieruchomości w Łomży Nr. 197 hyp. oznaczonej otworzyły się spadki, do regulacji których termin na d. 1 (13) Października r. b. godzinę 10 rano, w Kancelarji podpisanego Rejenta oznacza się pod prekluzją na niestawających.

Łomża d. 17 (29) Marca 1871 r.
Ludwik Rutkowski.

N. D. 1862. Pisarz Sądu Pokoju w Kaliszu.

Po nastąpionej śmierci:

1. Józefy z Józefiaków Paszynowej właścicielki nieruchomości Nr. 25 w Dubiecu Wielkim.

2. Piotra i Józefy z Siciarskich małżonków Szyszka właścicieli nieruchomości Nr. 33 na Tyńcu.

3. Józefy Królikowskiej współwłaścicielki sumy rs 285 pod Nr. 3, działu IV. nieruchomości Nr. 4 w Pawłówku ubezpieczonej.

4. Icka i Estery z Diutów małżonków Nelken, właścicieli sumy rs. 90 przez zastrzeżenie w dziale IV pod Nr. 1, nieruchomości Nr. 29 w Chmielniku zapisanej.

Otworzyły się spadki do ukończenia których termin na dzień 5 (17) Października 1871 r. w Kancelarji Hypotecznej Sądu Pokoju w Kaliszu wyznaczam.

Kalisz, dnia 11 (23) Marca 1871 roku.
Rychłowski.

N. D. 1861. Pisarz Sądu Pokoju w Suwałkach.

Z powodu śmierci Konstantego Macewicza, wierzyciela sumy rs. 1,000 zahypotekowej na domu w Augustowie pod Nr. 13, toczy się postępowanie spadkowe. Wzywa roszczących prawo do spadku, aby w dniu 2 (14) Października 1871 r. przybyli do tutejszego Sądu wraz z dowodami.

Suwałki dnia 5 (17) Marca 1871 roku.
Mastelski.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3861. Sąd Pokoju w Chmielniku. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki domu parterowego murowanego z dwoma oficynami drewnianemi w podwórzu, pod Nr. 55 przy ulicy Staro-Pinczowskiej w m. Chmielniku sytuowanego, znajdującego się między przeciwległemi realnościami Jana Ostrowskiego i Izraela Birnbaum, w posiadaniu Eljasza Sztrauch będącego.

Zawiadamia strony interesowane, iż pomieniona regulacja nastąpi w Sądzie Pokoju po siedzenia swe w mieście Chmielniku odbywającym, w dniu 5 (17) Października 1871 r.

Wzywa przeto interesantów, aby w terminie powyższym bądź osobiście lub przez pełnocników szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili się, żądania swe oraz wnioski do protokułu regulacyjnego podali, tudzież w dokumenta ich prawa udowadniające zaopatrzyli się.

W razie niestawiennictwa ulegną prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 zastrzeżonej.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 7 (19) Października 1871 r. i od tej daty odwołanie się do apelacji upływać zacznie.

Chmielnik dnia 9 (21) Czerwca 1871 r.
Podsędek, T. Sosnowski.
Pisarz Sądu, Majewski.

N. D 3919. *Sąd Pokoju w Łowiczu Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego żądania wywołania do pierwiastkowej regulacji w osadzie Wiskitki, Powiecie Błońskim, pod Nr. 106 położone.

Zawiadamia, że regulacja ta nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 28 Września (10 Października) 1871 r.

Wzywa zatem osoby mające prawa jakie lub pretensje do rzeczonej nieruchomości, aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników legalnie umocowanych, z dokumentami właściwemi, dla zameldowania takowych do protokułu regulacyjnego przybyły, gdyż w razie niestawienia się podpadną skutkom prekluzji z art. 150 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 wynikającej.

Ogłoszenie decyzji, jaka na skutek aktu pierwiastkowej regulacji hypoteki wydana będzie nastąpi na posiedzeniu Sądu Pokoju, w dniu 29 Września (11 Października) 1871 r.

Łowicz dnia 17 (29) Czerwca 1871 roku.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Żrajewski.

N. D. 39 8. *Sąd Pokoju w Warcie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki: 1. domu w mieście Błaszkach pod Nr. 24 przy ulicy Rynek z zabudowaniami w podwórzu i ogródkiem, graniczącego z jednej strony z domem Franciszka Krajewskiego, z drugiej zaś z domem Karoliny Bubert; 2. Gospodarstwa rolnego w wsi Siewieruszki Wielkie do Marcina Tomczyk należącego pod Nr. 2 Tabeli Likwidacyjnej zapisanego, graniczącego z gruntami Ludwika Mikołajczyk; 3. Domu murowanego piętrowego z zabudowaniami w mieście Turku pod Nr. 130 przy ulicy Kaliszskiej, graniczącego z domami Icka Fuks i z domem Sukcesorów Szwarcman.

Uwiadamia niniejszym, iż termin regulacyjny na dzień 16 (28) Września r. b. oznaczonym został.

Wzywa przeto wszelkich interesantów, aby w oznaczonym terminie z prawami swemi osobiście lub przez pełnomocników upoważnionych zgłosili się pod prekluzją.

Warta dnia 12 (24) Czerwca 1871 roku.
Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Mizgier.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3636. Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d 1 (13) Lipca 1871 r. od godziny 11-ej z rana odbywać się będzie w Składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż partjami win węgierskich i francuzkich w Banku zastawionych, a w właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa dnia 4 (16) Czerwca 1871 r.
Vice-Prezes Banku, Baumgarten.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Dworu, J. Makulec.

N. D. 3802. Варшавская Казенная Палата.

Симъ объявляетъ, что 7 (19) Іюля с. г., въ 12 часовъ дня, въ торговомъ присутствіи сей Палаты, произведены будутъ изустные торги, на продажу помиссіонерскаго плаца въ г. Варшавѣ на углу улицъ Складовой и Новогродской расположеннаго заключающаго 7,334 квадратныхъ локтей. съ находящимися на ономъ строеніями, отъ суммы 5,562 р. 50 коп.

Явившіеся въ торгамъ конкуренты, обязаны представить въ видѣ залога 557 руб., наличными деньгами, или Государственными процентными бумагами, по установленной для залоговъ цѣнѣ.

Нежелающіе участвовать въ изустныхъ торгахъ, могутъ прислать въ палату, въ день назначенный для торговъ, до начатія таковыхъ, запечатанныя объявленія написанныя по образцу приложенному къ стат. 1909, тома X, части I, Свода Законовъ (изданіе 1857 г.), съ приложеніемъ требуемаго залога, или квитанціи во внесеніи таковаго въ казначейство.

О всѣхъ прочихъ условіяхъ можно освѣдомиться въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты въ присутственное время.

* * *

Izba Skarbowa Warszawska podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń tejże Izby, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż po misjonarskiego placu w mieście Warszawie, na rogu ulicy Składowej i Nowogrodzkiej położonego, zawierającego łokci kwadratowych 7334, wraz z znajdującemi się na tym placu budowlami, od sumy rs. 5,562 k. 50.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na stół licytacyjny tytułem vadium rsr. 557, w gotowiźnie albo papierach publicznych, licząc takowe po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci nie życzący sobie stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, zapieczętowane deklaracje, napisane podług formy wskazanej w § 1909 zbioru praw tomu X, części I-ej (wydanie 1857), z dołączeniem na vadium oznaczonej sumy, albo kwitu na wniesienie takowej do Kasy Skarbowej.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych.

Г. Варшава, Іюня 10 дня 1871 года.
Асесоръ, Воскресенскій.
2—3 Дѣлопроизводитель, Боярскій.

N. D. 3574. *Варшавская Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ, что 25 Іюня (7 Іюля) сего года, въ 12 часовъ дня, въ торговомъ присутствіи сей Палаты, произведены будутъ изустные торги, на продажу по миссіонерскаго кирпичнаго завода, вблизи гор. Варшавы за Іерусалимскою заставою состоящаго, совмѣстно съ расположеннымъ за ономъ участкомъ земли.

Торги эти начаты будутъ отъ суммы 20,100 рублей. Явившіеся къ торгамъ конкуренты, обязаны представить въ видѣ залога 2,010 руб. наличными деньгами, или Государственными процентными бумагами, по установленной для залоговъ цѣнѣ.

Не желающіе участвовать въ изустныхъ торгахъ, могутъ прислать въ Палату въ день назначенный для торга до 12 часовъ дня, запечатанныя объявленія, съ приложеніемъ требуемаго залога, или квитанціи во внесеніи таковаго въ казначейство. Объявленія эти должны быть написаны по образцу, приложенному къ ст. 1909 тома X, части I й Свода Законовъ (изданіе 1857 года).

О всѣхъ прочихъ условіяхъ можно освѣдомиться ежедневно, въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты въ присутственное время.

* * *

Izba Skarbowa Warszawska, podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 25 Czerwca (7 Lipca) r. b o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż cegielni po Misjonarzach, pod miastem Warszawą za rogatką Jerozolimską położonej, wraz z gruntem poduchownym do tejże cegielni przyległym.

Licytacja rozpoczętą będzie od sumy rsr 20,100. Przystępujący do takowej obowiązani przedstawić na stół licytacyjny tytułem vadium rsr 2,010 w gotowiźnie, albo papierach publicznych, licząc takowe po cenie na, kaucje przyjmowanej.

Nie życzący stawać do licytacji głośnej mogą przysłać do Izby Skarbowej w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, opieczętowane deklaracje. z dołączeniem wymaganej kaucji, albo kwitu na wniesienie takowej do kasy skarbowej. Deklaracje te napisane być winny podług formy wskazanej w § 1909 tomie X. części I. zbioru praw (wydanie 1857 r.)

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale dóbr Izby Skarbowej codziennie w godzinach służbowych.

Г. Варшава, 1 Іюня 1871 года.
Асессоръ, Воскресенскій.
3–3 Дѣлопроизводитель, Боярскій.

N. D. 3575. *Варшавская Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ, что 25 Іюня (7 Іюля) 1871 г. въ 12 часовъ дня въ торговомъ присутствіи сей Палаты, будутъ произведены изустные торги въ восходящемъ порядкѣ на отдачу въ 12-лѣтнюю аренду срокомъ съ 1 (13) Іюля 1871, до 1 (13) Іюля 1883 года, пропинаціоннаго дохода въ имѣніи Маримонтъ, Варшавскаго Уѣзда.

Торги эти будутъ начаты отъ 1,145 руб. въ годъ. Явившіеся къ торгамъ конкуренты, обязаны представить въ видѣ залога 600 руб., наличными деньгами, или Государственными процентными бумагами по установленной для залоговъ цѣнѣ.

Нежелающіе участвовать въ изустныхъ торгахъ, могутъ прислать въ Палату въ день назначенный для торговъ до 12 часовъ утра, запечатанныя объявленія съ приложеніемъ требуемаго залога, или квитанціи во внесеніи таковаго въ казначейство.

О всѣхъ прочихъ условіяхъ, можно освѣдомляться ежедневно, въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты въ присутственное время.

* * *

Izba Skarbowa Warszawska, podaje do powszechnej wiadomości że w d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1871 r. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na 12-letnie wydzierżawienie dochodów z prawa propinacji w dobrach Marymont na czas od d. 1 (13) Lipca 1871 do 1 (13) Lipca 1883 r. poczynając od sumy rs. 1,145 rocznie.

Przystępujący do licytacji obowiązani złożyć na stół licytacyjny tytułem vadium rsr. 600 w gotowiźnie, lub papierach publicznych licząc po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci nie mogący osobiście stanąć do licytacji mogą przysłać do Izby Skarbowej w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe opieczętowane deklaracje z dołączeniem wyżej oznaczonej sumy, albo dowodu na złożenie takowej do kasy skarbowej.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale dóbr Izby Skarbowej w godzinach służbowych.

Г. Варшава, 2 Іюня 1871 года.
Асесоръ, Воскресенскій.
Старшій Дѣлопроизводитель,
3—3 Колодзинскій.

N. D. 3944. *Сѣдлецкая Казенная Палата.*

На основаніи распоряженія отдѣла по Финансамъ Царства Польскаго отъ 2 Мая с. г. за № 1272, симъ объявляетъ, что въ присутствіи сей Палаты 28 Іюня (10 Іюля) с. г., въ 12 часовъ утра, будутъ производиться изустные торги:

1. На отдачу въ 12-лѣтнюю аренду съ 20 Мая (1 Іюня) с. г. по тоже число 1883 года, трехъ пустопорожнихъ усадьбъ въ селеніи Недзведзь, Сѣдлецкой Губерніи, Луковскаго Уѣзда, не подошедшихъ подъ дѣйствіе Высочайшихъ Указовъ 19 Февраля (2 Марта) 1864 г. заключающихъ въ себѣ около 65 мор. 58 пр, отъ суммы 28 руб. 77 коп.

2. На отдачу на такойже періодъ, пропинаціоннаго дохода на крестьянскихъ земляхъ въ селеніяхъ принадлежащихъ имѣнію Лендо вельке, а именно: Калиновый долъ и Зеленый контъ съ корчемными строеніями и огородами, а также Наталинъ и и Недзведзь съ корчмами безъ усадьбъ, отъ суммы 18 руб. 33 коп.

Кромѣ изустныхъ торговъ, дозволяется желающимъ торговаться и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, которые должны быть представлены лично, или присланы по почтѣ до 12 часовъ утра означеннаго для торговъ срока. по формѣ указанной въ объявленіи, на гербовой бумагѣ 70 копѣечнаго достоинства, объявленія эти будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ.

Аренда усадьбъ или пропинаціи останется за предложившимъ на торгахъ или въ объявленіи самую высшую плату, каковую, устоявшій на торгахъ, обязанъ будетъ вносить въ Луковское Окружное казначейство ежегодно въ два полугодовыхъ срока, въ Іюнѣ и Декабрѣ мѣсяцахъ по ровну.

Желающіе торговаться, обязаны къ назначенному для торговъ сроку, явиться въ присутствіе Сѣдлецкой Казенной Палаты и представить: 1. къ арендѣ усадьбъ: квалификаціонное свидѣтельство выданное надлежащимъ Уѣзднымъ Начальникомъ и согласно постановленію Намѣстника въ Царствѣ отъ 24 Января 1818 г. и распоряженію б. Правительственной Комисіи Финансовъ и Казначейства, онъ 4 (16) Сентября 1857 г., за N. 32198/15466, а равно залогъ въ количествѣ 10 руб., или квитанцію за внесеніе онаго въ казначейство или въ Банкъ 2. къ арендѣ пропинаціи: доказательство въ томъ, что не принадлежатъ къ разряду лицъ, коимъ на основаніи 284 и 285 ст. Высочайше утвержденнаго 7 (19) Іюня 1866 г. Устава о питейномъ сборѣ, запрещена раздробительная продажа питей, а равно залогъ въ суммѣ 6 руб. или квитанцію какъ выше.

Представленный залогъ, неустоявшимъ на торгахъ немедленно будетъ возвращенъ; залогъ же лица, за которымъ останутся торги, будетъ задержанъ впредь до представленія новаго залога, согласно условіямъ.

Прочія условія, желающіе могутъ разсматривать каждаго дня, во время служебныхъ занятій, въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Сѣдлецкой Казенной Палаты, отъ 15 Іюня с. г. за № . . . симъ объявляю, что обязываюсь, взять въ 12 лѣтнюю съ 20 Мая (1 Іюня) с. г. по тоже число 1883 г. аренду, три пустопорожнія усадьбы въ селеніи Недзведзь, или пропинацію на крестьянскихъ земляхъ въ селеніяхъ: Калиновый долъ, Зеленый контъ, Наталинъ и Недзведзь, за сумму (прописью) на установленныхъ мнѣ условіяхъ, квитанцію N. казначейства или Банка, на внесеный залогъ въ количествѣ 10 руб. или 6 руб. (прописью) при семъ прилагаю, который въ случаѣ неустойки на торгахъ, самъ получу, или прошу выслать на мой счетъ въ N Мѣсто жительства моего въ N. Писалъ дня, мѣсяца и года въ N.

Г. Сѣдлецъ, Іюня 15 дня 1871 года.
Завѣдывающій Отдѣленіемъ, (......).

N. D. 3878. *Варшавская Главная Складочная Таможня.*

Объявляетъ, что 21 Іюня (3 Іюля) 1871 г. и въ послѣдующіе дни, кромѣ праздниковъ, съ 11 часовъ утра будутъ продаваться съ публичнаго торга при Таможнѣ на Хмѣльной улицѣ подъ № 1555, разные конфискованные товары, а именно: шелковыя и шерстяныя матеріи, бумажные набивные платки и ситцы, шелковыя и бархатныя ленты и ленты изъ бумажнаго вельверета, тюль, кружева, шерстяные набивные платки и платки на подобіе турецкихъ, ковры, костяные и перламутровыя пуговицы, сигары въ значительномъ количествѣ, 19 бочекъ купоросу вѣсомъ 307 пуд. 6 ф., а также 191 кус. льнянаго бѣлаго полотна, Бильфельдскаго и Силезскаго и 80 дюжинъ льняныхъ бѣлыхъ платковъ, всего по оцѣнкѣ на 5,090 руб.

Г. Варшава. Іюня 15 (27) дня 1871 года.
Управляющій, Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ, Петряковъ.
Секретарь, Никольскій.

N. D. 3921. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście publiczna licytacja in minus na dostawę drzewa opałowego w klocach a mianowicie:

a) Około 1200 sztuk drzewa 9 do 10 cali średnicy w cienkim końcu trzymającego z rozwózką po mieście dla ubogich w terminach przez Towarzystwo wskazanych.

b) Około 500 sztuk drzewa 11 do 12 cali średnicy trzymającego z rozwózką do wszystkich Zakładów Towarzystwa. mianowicie: do Sal Ochrony, zakładów Sierot Chłopców i Zupy Rumfordzkiej.

c) Około 800 sztuk drzewa 12 do 13 cali średnicy mającego z dostawą do Głównego Instytutu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Pragnący przeto podjąć się tej dostawy zechcą przed terminem na wstępie wskazanym złożyć w Kancelarji Towarzystwa deklaracje opieczętowane z wyrażeniem cen minimum na każdą szczegółową klasę drzewa.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1871 r.
Prezes Administracji Ogólnej, Preyss.
za Członka Sekretarz Towarzystwa, Fechner.

N. D. 3943. *Кольское Уѣздное Управленіе.*

Доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что 2 (14) Іюля с. г. въ 10 часовъ утра въ городѣ Коло, Уѣздный Секвестраторъ будетъ производить торги, на продажу разныхъ предметовъ, лошадей и рогатаго скота секвестрованныхъ на пополненіе казенныхъ недоимокъ а именно:

Съ имѣнія Ольшувка, Ргилевъ, Чонстковъ, Вржонца Велька, Умень, Рутковъ и Марулевъ всего на сумму 3,100 руб. 67 коп. Всякій затѣмъ желающій торговаться обязанъ прибыть лично въ означенный срокъ и мѣсто съ наличными деньгами.

Г. Коло, 16 Іюня 1871 года.
За Начальника Кольскаго Уѣзда,
Липскій.

N. D. 3867. *Люблинскій Городовой Магистратъ.*

Вслѣдствіе рапорта Люблинскаго Еврейскаго Попечительства отъ 30 Мая 1871 г. за № 226 объявляетъ, во всеобщее свѣдѣніе, что 6 (18) Іюля 1871 г., съ 3 до 5 часовъ по полудни, въ Управленіи Люблинскаго Городоваго Магистрата, будутъ производиться публичные аукціонные (in plus) торги на арендное содержаніе мясныхъ рядовъ принадлежащихъ здѣшнему Еврейскому Обществу на 1872/4 г. съ 1 (13) Января 1872 по 31 Декабря (12 Января) 1874 г., начиная съ выручаемаго нынѣ годоваго чинша 632 рубля посредствомъ запечатанныхъ заявленій.

Представляющій заявленіе по формѣ ниже указанной обязанъ положить въ одномъ изъ казначействъ, или городской кассѣ въ залогъ равняющійся $^{1}/_{10}$ части годичной суммы именно 64 рубля и полученную въ томъ квитанцію приложить къ заявленію, или наличныя деньги не будутъ принимаемы въ залогъ до время торговъ.

Торговыя кондиціи могутъ быть разсмотрѣны въ Управленіи Магистрата ежедневно во время служебныхъ занятій, за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Заявленія должны быть вручаемы, до открытія торговъ Президенту города на русскомъ языкѣ, безъ всякихъ ошибокъ, четко съ обозначеніемъ прописью предлагаемой суммы по ниже изложенной формѣ.

Форма заявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Городоваго Магистрата, отъ 5 (17) Іюня 1871 г. № 4273, симъ заявляю, что желаю взять въ арендное содержаніе мясные ряды принадлежащіе Люблинскому Еврейскому Обществу на 1872/4 годы за годичную сумму N. прописью (написать сумму буквами), подчиняя себя условіямъ въ торговыхъ кондиціяхъ изложеннымъ; касовую квитанцію въ принятіи залога въ количествѣ 64 рублей прилагаю, съ тѣмъ, что въ случаѣ

отказа отъ торговъ, положенный залогъ самъ получу (или желаю высылки въ N. на мой счетъ по почтѣ). Постоянное мое мѣсто жительства въ (написать мѣсто жительства) мѣсяцъ . . . . дня . . 1871 года, четко подписать имя и фамилію.

Г. Люблинъ, 5 (17) Іюня 1871 года.
3—3 Президентъ города, Волинскій.

N. D. 3934.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, jednego z dnia 2 (14) Stycznia 1870 r. dział majątku nieruchomego po niegdy Janie Bykowskim pozostałego, a mianowicie podział trzech nieruchomości Nr. 1260c. z placem do tejże nieruchomości należącym Nr. 1592 oznaczonym i 1346*D.* oraz 1582*K.* w Warszawie położonych nakazującego, jak również oszacowanie i sprzedaż tych nieruchomości rozporządzającego, drugiego z dnia 18 (30) Marca 1871 r. opinję o niepodzielności, oraz oszacowanie nieruchomości Nr. 1582*K.* zatwierdzającego, obudwóch zapadłych z powództwa Olimpji Jaworskiej panny pełnoletniej w Warszawie pod Nr. 1260c. zamieszkałej, przeciwko Helenie z Bykowskich Jaworskiej Jana Jaworskiego Asesora Kolegjalnego Lekarza wojskowego małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działającej, czyli obojgu małżonkom Jaworskim w Warszawie pod Nr. 1260c. zamieszkałym w imieniu własnem, tudzież w imieniu nieletnich swych dzieci Heleny Jaworskiej i Stanisława Jaworskiego jako z prawa sprawujący nad temiż władzę rodzicielską działającym, wszystkiemi legatarjuszami pod tytułem ogólnym niegdy Jana Bykowskiego, wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów trzecia z tych nieruchomości:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1582*K.* frontem narożnie od Alei Jerozolimskiej i ulicy Marszałkowskiej, na gruncie dziedzicznym położona, prawem współwłasności do Heleny z Bykowskich Jaworskiej, Olimpji Jaworskiej, Stanisława Jaworskiego i Heleny Jaworskiej należąca, składająca się z następujących części:

1. Domu frontem od ulicy Marszałkowskiej murowanego masiv z cegły.
2. Oficyny murowanej z cegły.
3. Stajni i wozowni murowanej z cegły.
4. Wozowni i stajni z drzewa.
5. Kloak drewnianych.
6. Parkanu.
7. Studni cembrowanej.
8. Drwalni drewnianej.
9. Domku dla stróża.
10. Parkanu z ulicy Marszałkowskiej.
11. Parkanu od Alei Jerozolimskiej.
12. Bruku w części podwórza.
13. Gruntu w całej przestrzeni znajdującego się.

Wszystko taksą w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału IV w Warszawie na dniu 22 Lutego (6 Marca) 1871 r. sporządzoną bliżej opisane.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., W-ny Zawadzki Sędzia Trybunału Delegowany, termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Czerwca 1871 r. godzinę drugą z południa wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale IV przed tymże W-ym Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 20,126 kop. 81, jako szacunku przez biegłych podanego, a warunki licytacyjne tak w kancelarji W. Pisarza Trybunału Wydziału IV, jak i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 593 zamieszkałego, przejrzane być mogą.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1871 r.
Juljan Hryniewiecki Patron.

W terminie powyższym odbyła się druga publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawcze przysądzenie, zaś w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1871 r. o godzinie 2 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IV przed W-ym Sędzią delegowanym Zawadzkim, jako terminie przez tegoż delegowanego wyznaczonym, odbędzie się stanowcze czyli ostateczne przysądzenie nieruchomości powyż wyrażonej.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r.
Juljan Chryniewiecki Patron.

N. D. 3936.

Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 15 (27) Października 1870 r. i 25 Lutego (10 Marca) 1871 r. zapadłych, na powództwo Apolinarego i Józefa Stawnickich, drugiego w imieniu własnem, oraz jako ojcem i głównego opiekuna nieletnich 1-o Edwarda-Michała, 2-o Władysława, 3-o Stanisława-Józefa 2-ch imion, w małżeństwie z niegdy Teklą z Sarnowiczów spłodzonych dzieci, czyniącego, w Warszawie pod Nr. 1472 mieszkających, przez Hipolita Glazera Patrona stawających, przeciwko Sukcesorom po niegdy Janie Sarnowiczu pozostałym, jako to: 1. Agnieszce z Ciszewskich, po tymże wdową Sarnowiczową; 2. Felicjannie z Sarnowiczów po Józefie Domańskim Obrońcy Sądowym wdową; 3. Tekli z Sarnowiczów Aleksandra Płońskiego urzędnika małżonce; 4. Antoninie Sarnowicz pannie pełnoletniej, w Warszawie pod Nr. 37, i 5. Janowi Sarnowiczowi Komisarzowi leśnemu Ministerstwa Finansów w St. Petersburgu z urzędowania zamieszkałym, przez Franciszka Cholewickiego Patrona bronionym, sprzedaną będzie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Gęstej pod Nr. 2738, na gruncie emfiteutycznym stojąca, składająca się z następujących realności po większej części z drzewa gontami krytych.

1. Dom frontowy drewniany z bali, długi łokci 20½, szer. łokci 15¼, wys. łokci 4½.
2. Oficyna przy tymże domu z bali długa łokci 13, szeroka łokci 6½, wysoka łokci 4½.
3. Komórka z desek dług. łok. 3, szer. łok. 2, wys. łok. 3½.
4. Oficyna poprzeczna murowana, dług. łok. 24, szer. łok. 6½, wys. łok. 4.
5. Komórki z desek dług. łok. 20, szer. łok. 5, wys. łok. 3½.
6. Komórki z desek dług. łok. 3, szer. łok. 2, wys. łok. 3½.
7. Oficyna z bali dług. łok. 18½, szer. łok. 7¾, wys. ł. 4.
8. Kloaka drewniana ze śmietnikiem dług. ł. 2½, szer. ł. 2½, wys. ł. 3.
9. Sztachety z łat dług ł. 11¼, wys. ł. 2½.
10. Parkan frontowy w słupy z bramą, dług. łok. 21¼, wys. ł. 4.
11. Studnia balami cembrowana z korbą.
12. Bruk przy bramie i w pierwszym podwórzu.
13. Grunt pod powyższą nieruchomością dł. łok. 41¾, szer. ł. 51½.

Powierzchni łokci kwadr. 2,150¼.

Bliższe opisanie i warunki sprzedaży są do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 495 mieszkającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1779 kop. 89, jako szacunku przez biegłych oznaczonego i odbędzie się przed W-ym Teofilem Zielińskim Sędzią delegowanym w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału przy placu Krasińskich zwanym pod Nr. 549.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. odbytym, wyznaczony został termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 11 (23) Czerwca 1871 r.

Hipolit Glazer, Patron.

Po odbyciu dnia jak wyżej powiedziano drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. godzinę 1½ z południa został wyznaczony i odbędzie się jak wyżej wskazano.

Hipolit Glazer, Patron.

N. D. 3937.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie zawiadamia i ogłasza; iż na podstawie dwóch wyroków Trybunału jednego z d. 11 (23) Lutego 1871 r. dział majątku nieruchomego pod Nr. 25 położonego a do Anny z Kirchowiczów Wiśniewskiej i rodzeństwa Chojnkowskich należącego nakazującego oraz oszacowanie i sprzedaż tejże nieruchomości rozporządzającego drugiego z d. 24 Marca (5 Kwietnia) t. r. opinję o niepodzielności oraz oszacowanie rzeczonej nieruchomości zatwierdzającego obydwóch z powództwa Anny Wiśniewskiej wdowy w Warszawie pod Nr. 25 zamieszkałej p-ko rodzeństwu Chojnkowskim wszystkim zamieszkanie prawne u Jana Szpakowskiego urzędnika w Warszawie pod Nr. 5534 zamieszkałego obrane mającym; wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów;

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 25 przy ulicy Ś-to Jańskiej położona prawem wspólnej własności do Anny Wiśniewskiej i rodzeństwa Chojnkowskich należąca składająca się:

1. Z domu frontowego masiv murowanego o parterze i czterech piętrach z piwnicami sklepionemi dachówką pokrytego.
2. Z oficyny masiv murowanej o parterze i trzech piętrach dachówką krytej.
3. Z komórek drewnianych parterowych blachą krytych.
4. Z muru granicznego.
5. Z bruku w podwórzu.
6. Z placu pod całą nieruchomością zawierającego łokci kwadratowych 824 i ¾.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży W-ny Zawadzki Sędzia Trybunału delegowany termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. godzinę 2-gą z południa wyznacza który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w wydziale III przed tymże W-ym Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 16,057 kop. 1 jako szacunku przez biegłych podanego a warunki licytacyjne tak w kancelarji W-go Podpisarza Trybunału Cywilnego wydziału III-go jak i u podpisanego Patrona przejrzane być mogą.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1871 r.
Roman Strasburger Patron.

N. D. 3929.

Podpisany Patron w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 663/4/5 zamieszkały zawiadamia i ogłasza niniejszem, że na skutek dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie pomiędzy Mozesem Biederman współwłaścicielem nieruchomości w mieście Skierniewicach pod Nr. 239 położonej, tamże zamieszkałym a Janem Ciechulskim w imieniu własnem oraz jako głównym opiekunem nieletnich: Antoniego, Konstantego i Anieli rodzeństwa Ciechulskich tamże w Skierniewicach zamieszkałym, pierwszego z dnia 5 (17) Lutego 1870 r. dział nieruchomości w mieście Skierniewicach pod Nr. 249 położonej, opinją biegłych i taksę tejże nieruchomości a zarazem sprzedaż przez publiczną licytację nakazującego, drugiego wyroku z dnia 3 (15) Listopada 1870 r. opinję biegłych i taksę zatwierdzającego, sprzedaną zostanie przez publiczną sądową, w drodze działów odbyć się mającą licytację nieruchomość w mieście Skierniewicach pod Nr. 249 położona, z domu wraz z zabudowaniami składająca się.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1871 r. termin do odbycia drugiej publikacji oraz przygotowawczego przysądzenia w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I przed W. Józefem Brzezińskim Sędzią na d. 8 (20) Czerwca 1871 r. godzinę 2 z południa wyznaczony został.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 304 kop. 26½.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1871 r.
Józef Kirszrot, Patron.

Po odbyciu w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1871 r. przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Józefem Brzezińskim Sędzią o godzinie w pół do drugiej po południu. Vadium rs. 150.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1871 r.
Józef Kirszrot, Patron.

N. D. 3940. Prawnie zajęte przedmiota, jako to: meble jesionowe, sosnowe, lustra rądle i t. p. sprzedane będą w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. o godzinie 3 po południu na placu targowym Nowe miasto zwanym w Warszawie.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r.
Małkowski, Komornik.

N. D. 3939. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości, jako to:

1. Zegarki dwa złote, jeden srebrny, meble różne, samowar, rądle, w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. we Wtorek na placu pod trzema krzyżami o godz. 10 rano.
2. Meble różne, lustra, lichtarze, garderoba męzka i t. p., w d. 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. w Piątek na placu Sewerynów o godz. 11 rano.
3. Salopa elkowa, salopa koty, mówka piżmowcowa, kołdra jedwabna, szale, łyżeczki srebrne i t. p. w tymże dniu za Żelazną bramą o godz. 5 z południa przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny, *Kazimierz Brochocki*,
Komornik Tryb., N. 489c.

N. D. 3941. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji Sądowej, jako to: kareta i powóz amerykan w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana na targu przy trzech Krzyżach zwanym, garnitur mebli machoniowych, lustra, dywany, obrazy różne, bielizna i garderoba męzka, książki prawnicze i t. p.; w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 9 z rana na targu plac Krasińskich zwanym w Warszawie, łóżka, szafy, krzesła, maszyna do robienia waty i t. p., w dniu tymże o godzinie 12 w południe na targu głównym w Pradze przy Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Komornik przy S. A.

N. D. 3935. W dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r. o godzinie 12-ej w południe na targu za Żelazną Bramą, prawnie zajęte ruchomości jako to: narzędzia mechaniczne i optyczne. W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) b. m. i r. o godzinie 10-ej z rana na targu za Żelazną Bramą meble mahoniowe, jesionowe i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ ВЪ СУДУ

N. D. 1872.

Der Müller Johann August Stiebe bis 1861 hier seitdem verschollen, eventuell dessen Erben und Erbnehmer, wird auf Ansuchen seiner Ehefrau aufgefordert, sich spätestens im Präclusionstermin den 10 Januar 1872 Vormittags 9 Uhr bei uns persönlich oder schriftlich zu melden, widrigenfalls nach Befinden auf seine Todes-Erklärung und was dem anhängig, wird erkannt werden.

Friedeberg in der Neumark, den 24 März 1871.
Königl.-Preussisches Kreisgericht, 1-te Abtheil.

N. D. 3816. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ Маріанну Корнатовскую прежде въ Варшавѣ проживающую, дабы въ продолженіи 30 дней, считая со дня настоящаго объявленія въ здѣшнемъ Судѣ явилась, въ противномъ же случаѣ поступлено будетъ по закону.

Г. Варшава, 11 (23) Іюля 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

Zapozywa Marjannę Kornatowską, poprzednio w Warszawie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30-stu licząc od daty t-go ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawiła się, gdyż w przeciwnym razie postąpiono z nią będzie wedle prawa.

Warszawa dnia 11 (23) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Asesor Kolegjalny,
Zyzniewski.

N. D. 3577. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Февраля 2 (14) с. г. въ два часа ночью отъ заподозренной личности въ Прагѣ подъ Варшавою отобрана лошадь съ окованною телегою, которыя вмѣстѣ съ двумя другими уворованными кобылами Марта 2 (14) дня с. г. были препровождены Слѣдственнымъ Отдѣленіемъ при Управленіи Варшавскаго Обер-Полиціймейстера въ Каровый Магазинъ Г-ну Брандмейстеру IV Части Варшавской Пожарной Команды, гдѣ находится по настоящее время, какъ равно отъ той же личности отобраны 112 р. 12 к., наличными деньгами, веревку, шерстяный платокъ, мѣховую баранью шубу и халатъ въ депозитѣ здѣшняго Суда находящіеся. Потому просимъ законнаго владѣльца сказанныхъ вещей явиться за полученіемъ оныхъ въ продолженіи 30 дней, считая со дня сего объявленія, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ съ ними по закону.

г. Варшава, 22 Мая (3 Іюня) 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

W dniu 2 (14) Lutego r. b. o godzinie 2 po północy od podejrzanej osoby w Pradze pod Warszawą, odebrany został koń z bryczką kutą zarazem z dwiema skradzionemi klaczami, które w dniu 2 (14) Marca r. b. zostały odesłane przez Wydział Śledczy przy Zarządzie Ober-Policmajstra miasta Warszawy do Karowego Magazynu Brandmajstrowi IV Oddziału Warszawskiej Pożarnej Komendy, gdzie dotąd pozostaje, jak również od tejże samej osoby odebrano gotowizną rs. 112 kop. 12, powróz chustkę wełnianą, kożuch barani i sukmanę, w depozycie Sądowym znajdujące się, dla tego wzywa prawego właściciela pomienionych rzeczy, ażeby się stawił w Sądzie tutejszym po odbiór takowych z dowodami w przeciągu dni 30 licząc od daty niniejszego zapozwu, albowiem w przeciwnym razie, postąpionem będzie z niemi według prawa.

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Zyżniewski.

N. D. 3597. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ.*

Вызываетъ Станислава Ярошковскаго, проживающаго въ г. Брезинѣ, Брезинскаго уѣзда, а нынѣ отлучившагося изъ мѣста своего жительства, дабы въ теченіи 30 ти дней для выслушанія приговора по его дѣлу состоявшагося, явился въ здѣшнемъ Судѣ, присовокупляя что въ противномъ случаѣ будетъ поступлено по закону.

Г. Ленчица, 1 (13) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Баеръ.

* * *

Wzywa Stanisława Jaroszkowskiego, poprzednio mieszkającego w mieście Brezinach Powiatu Brezińskiego, a na teraz niewiadomego z pobytu, aby w przeciągu dni 30 dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niemu zapadłego, w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie, wedle prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 1 (13) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Bajer.

N. D. 3871. *Судъ Исправительной Полиціи въ Сѣдльцѣ.*

Вызываетъ въ Судъ Ксеню Курниякъ, обвиненную въ кражѣ, съ тѣмъ чтобы она явилась въ Судъ въ теченіи 30 дней, для выслушанія приговора здѣшняго Суда отъ 30 Января (11 Февраля с. г.)

Г. Сѣдлецъ, 10 (22) Іюня 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Александровичъ.

* * *

Wzywa Ksienię Kurnilak, o kradzież obwinioną, aby stawiła się w ciągu dni 30-stu dla wysłuchania wyroku Sądu tutejszego z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1871 r.

Siedlec, dnia 10 (22) Czerwca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

N. D. 3153. Sąd Policji Prostej w Mińsku

Zapozywa Icka Golusztejna, mieszkańca wsi Iłowca, Gminy Glinianka, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 w sprawie własnej, w Sądzie tutejszym, pod skutkami prawa stawił się:

Mińsk d. 14 (26) Maja 1871 r.
Podsędek w z. Be. Miaskowski Pisarz.

N. D. 3152. Sąd Policji Prostej w Mińsku.

Zapozywa Srula Kajzman, mieszkańca wsi Rudki z gminy Wiązowy, obecnie z pobytu niewiadomego; aby wsprawie własnej w ciągu dni 30, do Sądu tutejszego, pod skutkami prawa stawił się.

Mińsk d. 14 (26) Maja 1871 r.
Podsędek, w z. Be. Miaskowski Pisarz.

N. D. 3387. Sąd Policji Prostej w Pułtusku.

We wsi Rawach, powiecie Makowskim w lasku Gaj zwanym, znalezione zostały zwłoki mężczyzny, około lat 40 mającego, średniego wzrostu, szczupłej budowy ciała, włosów, faworytów i bródki niewielkich, koloru żółtego, ubranego w kapotę ciemną z podszewką pstrą, to jest czarną z popielatym przerabianą, spodnie ciemne, paskiem syrowcowym spięte w buty zapuszczone i czapkę z rydelkiem.

Z wyprowadzonego śledztwa Sądowdgo wykryto że człowiek ten na jesieni 1863 r. przez powstańców do wsi Raw był przyprowadzony i tam przez powieszenie życia pozbawiony. Wzywa więc przeto każdego, ktoby o imieniu nazwisku i pochodzeniu oraz zamieszkaniu tego człowieka posiadał jaką wiadomość, aby takową niezwłocznie Sądowi tutejszemu udzielił.

Pułtusk d. 19 (31) Maja 1871 r.
Podsędek Jaworski.

N. D. 3655. Судъ Простой Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.

Симъ объявляетъ: что въ Апрѣлѣ мѣсяцѣ с. г. посредствомъ Полиціи, отобрано отъ подозрительнаго лица, два топора, потому приглашаетъ неизвѣстнаго владѣльца сказанныхъ топоровъ, дабы въ теченіи 30 30 дней, явился съ доказательствами собственности ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Г. Варшава, 29 Мая (10 Іюня) 1871 года.
Подсудокъ, Ресторфъ.

* * *

Podaje niniejszym do wiadomości, że w mcu Kwietniu r. b. za pośrednictwem Policji odebrano od podejrzanej osoby dwie siekiery, wzywa przeto niewiadomego właściciela tychże siekier, aby w przeciągu dni 30 zgłosił się z dowodami własności, gdyż w przeciwnym razie postąpionem będzie podług prawa.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1871 r.
Podsędek, A. Restorf.

N. D. 3658. *Судъ Исправительной Полиціи въ Радомѣ.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ Октябрѣ мѣсяцѣ 1870 г., жителями посады Скаришевъ, задержана была ими то потерянная кобыла вороной масти, слишкомъ 12 лѣтъ отъ роду, безъ пятенъ, кромѣ двухъ знаковъ сѣдой шерсти на спинѣ кажется выросшей изъ обваженія сѣдломъ. По этому призываетъ владѣльца оной, дабы въ продолженіи 30 со д. времени этого объявленія, увѣдомилъ здѣшній Судъ, или другой ближайшій своего жительства и оправдался въ собственности упомянутой кобылы, въ противномъ же случаѣ эта кобыла останется подвергнута продажи на счетъ казны изъ публичныхъ торговъ.

Г. Радомъ, 3 (15) Іюня 1871 года.
Засѣдатель, Мѣржинскій.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości, iż w mcu Październiku 1870 r. mieszkańcy osady Skaryszew, przytrzymali zabłąkaną klacz karą lat około 12 mającą, bez odmiany li tylko na grzbiecie mającą w 2-ch miejscach znaki wyrosłej sierci siwej z odparzenia od siodła zdające się pochodzić. Wzywa zatem właściciela takowej aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia, zgłosił się do Sądu tutejszego, lub też najbliższego swego zamieszkania, własność swą usprawiedliwił, wrazie bowiem przeciwnym, rzeczona klacz na rzecz skarbu sprzedaną zostanie.

Radom d. 3 (15) Czerwca 1871 r.
Podsędek, Mierzyński.

N. D. 3863. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ Мартина Дудзюка прежняго жителя дер. Липнюнце, гмины Копціово, нынѣ неизвѣстнаго по мѣсту его пребыванія, чтобы въ теченіи 30 дней, явился въ здѣшній Судъ для выслушанія приговора по собственному дѣлу, въ противномъ же случаѣ Судъ поступитъ по законамъ.

Г. Кальварія, 6 (18) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
и. д. Ст. Родкевичъ.

* * *

Zapozywa Marcina Dudziuka, poprzedniego mieszkańca wsi Lipniunce, gminy Kopciowo, Sejneńskiego Powiatu, Gubernji Suwalskiej, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu 30-stu dni stawił się w tutejszym Sądzie, dla wysłuchania wyroku, w przeciwnym bowiem razie będzie z nim postąpiono wedle prawa.

Kalwarja dnia 6 (18) Czerwca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący, w z. Rodkiewicz.

N. D. 3862. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ Карла Бортке, прусскаго подданнаго въ послѣдствіи по паспортѣ проживающаго въ деревнѣ и гминѣ Ольвита, уѣзда Волковышскаго, Губерніи Сувалкской, чтобы по собственному дѣлу въ продолженіи 30 дней, заявилъ свою личность въ здѣшнемъ Судѣ, ибо по истеченіи сего срока поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Г. Кальварія, 7 (19) Іюня 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья,
и. д. Родкевичъ.

* * *

Wzywa niniejszym Karola Bortke, poddanego pruskiego, ostatecznie za paszportem zamieszkałego we wsi i gminie Olwita, Powiecie Wiłkowyszkowskim, Gub. Suwalskiej, aby we własnym swym interesie, zameldował swą bytność w przeciągu dni 30 stu w Sądzie tutejszym, gdyż po upływie tego czasu postąpiono z nim będzie, jak z prawa wypadnie.

Kalwarja dnia 7 (19) Czerwca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący, w z. Rodkiewicz.

N. D. 3864. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.

Симъ приглашаетъ Малку Розентхаль, происходящую изъ города Сувалокъ, нынѣ неизвѣстную по мѣсту проживанія, дабы въ теченіи 30 дней, для снятья съ ся допроса по дѣлу по которому обвиняется въ пущеніи въ ходъ фальшивыхъ кредитныхъ билетовъ въ здѣшній Судъ прибыла.

Г. Кальварія, 5 (17) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
и. д. Родкевичъ.

* * *

Wzywa Małkę Rozenthal, z miasta Suwałk pochodzącą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby celem złożenia tłomaczenia w sprawie puszczenia w obieg fałszywych biletów, w ciągu dni 30 stu do Sądu tutejszego zgłosiła się.

Kalwarja dnia 5 (17) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący, w z. Rodkiewicz.

N. D. 3919. *Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Вызываетъ симъ Готфрида Гольке, имѣющаго отъ роду 24 лѣтъ, эвангелическаго вѣроисповѣданія, подевщика изъ дер. Новогродка, Липновскаго уѣзда, неженатаго, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстнаго, дабы въ теченіи 30 дней отъ сегоднѣшняго числа, явился въ здѣшній Судъ, для выслушанія приговора, въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

г. Плоцкъ, 9 (21) Іюня 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья
Новодворскій.

N. D. 3779. Sąd Policji Prostej w Łosicach.

W dniu 3 (15) Czerwca r. b na rzece Bugu pod wsią Gnojnem powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej, znalezione zostały zwłoki człowieka zupełnie co do oznak powierzchownych zniszczone przez zgniliznę. Trup ubraby był w kożuch długi (kolor wełny pod kożuchem rozpoznanym być nie mógł) koszulę i gatki płócienne grube na nogach postoły (trzewiki z łyka).

Wzywa przeto każdego posiadającego jakąkolwiek wiadomość o nazwisku i pochodzeniu pomienionego człowieka aby udzielił wiadomość Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania.

Łosice dnia 6 (18) Czerwca 1871 roku.
Podsędek, Bienczycki.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 3815. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти, тщательно слѣдить Маріанну Домбковскую v. Лятошевскую, католическаго вѣроисповѣданія, 46 лѣтъ отъ роду, поденщицу изъ г. Луковъ, бѣжавшую изъ мѣста своего жительства и скрывавшуюся отъ наказанія, а въ случаѣ поимки оной, доставить надлежащимъ порядкомъ въ вышеименованный Судъ для поступленія съ нею по законамъ.

Г. Варшава, 11 (23) Іюня 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe, aby Marjannę Dąbkowską v. Latoszewską, katoliczkę, lat 46 liczącą, wyrobnicę z miasta Łukowa, ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości, bacznie śledziły i w razie ujęcia pod strażą Sądowi tutejszemu dostawiły, dla postąpienia z nią podług istniejącego prawa.

Warszawa dnia 11 (23) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 3805. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Благоволятъ всѣ власти наблюдающіе за порядкомъ и безопасностію въ Царствѣ, уклоняющуюся отъ наказанія жительку дер. Бурнишки, гмины Вижайны, Сувалскаго уѣзда и губерніи Экатерину Галинскую, тщательно слѣдить и въ случаѣ поимки доставить въ оной, или ближайшій Судъ.

Примѣты ея: отъ роду 27 лѣтъ, ростъ средній, волосы русые, глаза сѣрые, носъ ротъ умѣренные, подбородокъ обыкновенный, лице круглое, особыхъ примѣтъ не имѣетъ.

Г. Кальварія, 5 (17) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
и. д. Родкевичъ.

* * *

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające ażeby Katarzynę Galińską lat 27 wzrostu średniego włosów bląd, oczy szarych, nosa proporcjonalnego, twarzy okrągłej, znaków szczególnych żadnych z wsi Burniszki gminy Wiżajny powiatu i gubernji Suwałkskiej, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się baczne oko zwracały i w razie dostrzeżenia ją ujęły i tutejszemu lub najbliższemu Sądowi dostawić zechciały.

Kalwarja d. 5 (17) Czerwca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący,
w. z. Rodkiewicz.

N. D. 3922. *Судъ Простой Полиціи въ Кальваріи.*

Проситъ всѣ военныя и гражданскія власти, наблюдающія за порядкомъ и спокойствіемъ въ краѣ, обратить свое тщательное вниманіе на жителя г. Кальваріи Лейзера Раузука скривающагося отъ правосудія, а въ случаѣ поимки, арестовать онаго и доставить въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Примѣты его: 18 лѣтъ отъ роду, роста средняго, лица продолговатаго, глаза сѣрые, волосы тѣмно-русые, носъ ротъ и борода умѣренные, особыхъ примѣтовъ неимѣетъ.

Г. Кальварія, 24 Мая (5 Іюня) 1871 г.
Предсѣдатель, Стемпель.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.